B WYDANIE F

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 20 WRZEŚNIA 1948 R. NR 260 (1362)

W numerze:

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA BRONIĆ BĘDZIE INTERESÓW MAŁO- I ŚREDNIOROLNEGO CHŁOPA. Z obrad plenum Zarządu Głównego ZSCh. — str. 2.

DWIE PORAŻKI PIŁKARSKICH REPREZENTACYJ POLSKI Z WĘGRAMI — W WARSZAWIE 2:6 — W BUDAPESZCIE 0:8 — str. 4.

NA PROŚBĘ KOREAŃSKIEGO ZGR. NAR.

ZSRR WYCOFUJE WOJSKA OKUPACYJNE z KOREI płn.

RZĄD RADZIECKI WYRAŻA NADZIEJĘ ŻE NASTĄPI EWAKUACJA WOJSK USA z KOREI płd.

MOSKWA. 19.9 (PAP). — Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei uchwaliło wysłać prośbę do Rządu Związku Radzieckiego i rządu Stanów Zjednoczonych o równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei, podkreślając przy tym, że utworzenie Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i zorganizowanie przez to Zgromadzenie jedynego rządu koreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych Korei północnej i południowej, rządu reprezentującego przygniatającą większość ludności Korei północnej i południowej, stanowi gwarancję tego, że w chwili wycofania i po wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich, w całej Korei zostanie zachowany całkowicie porządek i spokój.

Na jesieni 1943 r. wojska radzieckie po rozbiciu japońskiej armii kwantuńskiej wyzwoliły Koreę od okupacji japońskiej i zgodnie z umową między sojusznikami pozostały one na Korei na północ od 38 równoleżnika, a Amerykanie — na terytorium Korei na południe od 38 równoleżnika.

Przybywając na terytorium północnej Korei, wojska radzieckie pozostawiły ludności koreańskiej całkowitą możność utworzenia organów samorządu demokratycznego i stale udzielały przyjazną pomoc sprawie narodowego odrodzenia Korei. Przy tym liczba wojsk radzieckich w północnej Korei stopniowo się zmniejszała.

We wrześniu 1947 r. rząd radziecki zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki wycofać równocześnie z Korei wojska radzieckie i amerykańskie i potem nieraz stwierdzał swoją gotowość natychmiastowego wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki równocześnie wycofa wojska amerykańskie z południowej Korei. Na te propozycje jednakże rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie wyraził dotychczas swojej zgody.

Sprawa równoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich wysunięta przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei została przedstawiona przez rząd radziecki Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, które rozpatrzyło prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i uznało za stosowne przeprowadzenie ewakuacji radzieckich wojsk z północnej Korei, wyrażając przy tym nadzieję, że i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei południowej, jak sobie tego życzyło Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei.

Wykonując uchwały Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1) ewakuować na terytorium Związku Radzieckiego wojska radzieckie, będące jeszcze na terytorium północnej Korei;

2) zobowiązać Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR do rozpoczęcia ewakuacji wojsk radzieckich z północnej Korei nie później niż w połowie października br. i zakończyć ewakuację do 1 stycznia 1949 r.

Krajowa narada aktywu PPR z administracji państwowej i samorządu

Dnia 19 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu PPR kierowników wydziałów administracyjno - samorządowych komitetów wojewódzkich Partii, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych Rad Narodowych, kierowników administracji państwowej i samorządu, na którą przybyło 700 osób z całego kraju.

W obradach brał udział Sekretarz Generalny Komitetu Centralnego PPR, tow. Bolesław Bierut.

Referat o uchwałach sierpniowego plenum KC PPR wygłosił członek Biura Politycznego KC tow. Roman Zambrowski. W ożywionej dyskusji przemawiało 23 uczestników narady.

Obrady podsumował Sekretarz Generalny KC PPR, tow. Bolesław Bierut, po czym jednogłośnie uchwalono rezolucję.

Narady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Materiały z narady zostaną opublikowane.

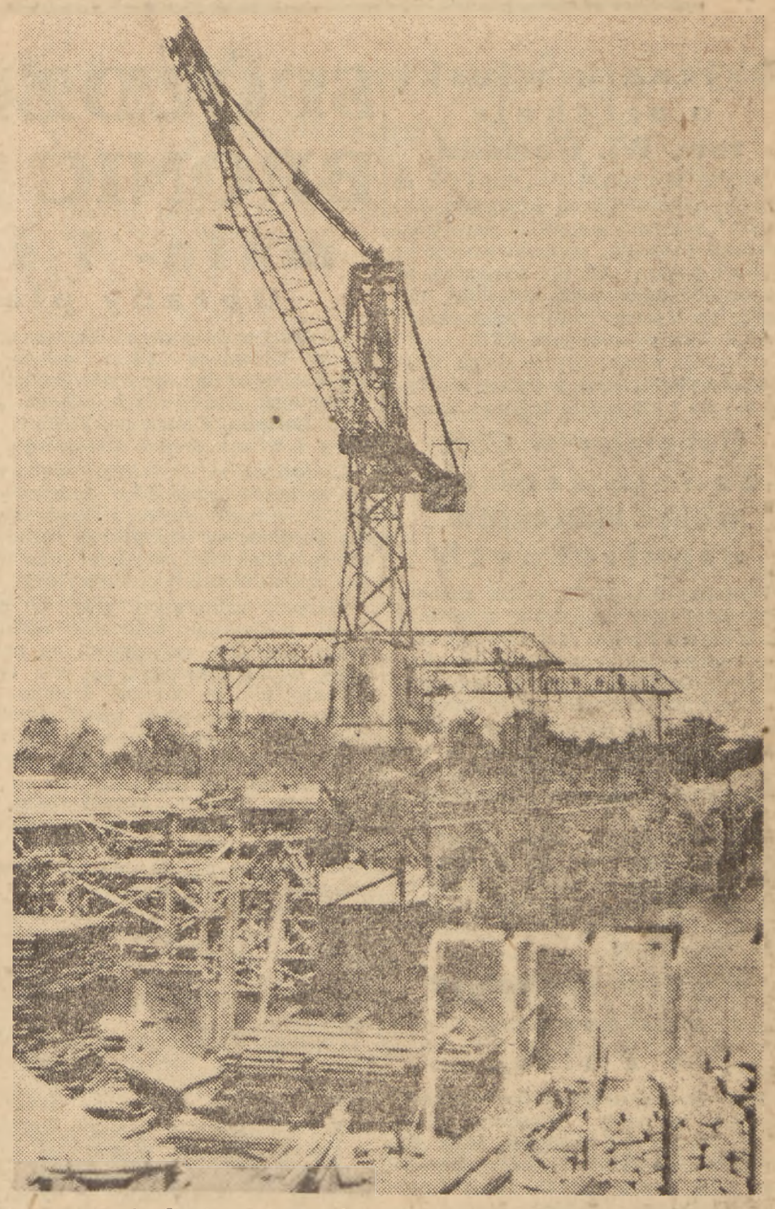

Budowa mostu Śląsko Dąbrowskiego w szybkim tempie postępuje naprzód. Dziś rozpoczyna się montaż przęsła do trzeciego filara, a już w lipcu 1949 r. przejedziemy nim na drugą stronę Wisły. O moście Śląsko-Dąbrowskim mówi się w samych superlatywach — będzie to najpiękniejszy, najnowocześniejszy, najwygodniejszy warszawski most.

Masowe redukcje przewiduje program Queuille'a

uchwalony w Zgr. Narodowym

Strajki — odpowiedzią francuskich mas pracujących

PARYŻ, 19.9 (PAP). — Po całonocnych debatach, francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło program ekonomiczny i finansowy premiera Henri Queuille'a. Za przyjęciem programu głosowało 300 deputowanych przeciwko 262. Jest to nieznaczna większość, wykazująca stały spadek głosów w stosunku do większości uzyskanej przez Queuille'a przy otrzymaniu inwestytury oraz głosów podczas pierwszego głosowania nad votum zaufania dla nowego rządu.

PARYŻ, 19.9 (PAP). — We francuskim dzienniku urzędowym ukazały się dwa nowe dekrety w sprawie redukcji pracowników. Pierwszy dekret postanawia przeprowadzić 10 procentową redukcję urzędników przedsiębiorstw elektrycznych. Drugi dekret dotyczy redukcji 8-procentowej wśród urzędników administracji znacjonalizowanego przemysłu węglowego.

Dekrety te, powiększające bezrobocie we Francji, są pierwszymi krokami rządowego programu oszczędnościowego.

PARYŻ, 19.9 (PAP). — Projekt finansowy Queuille'a spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem klasy robotniczej oraz klas średnich. Generalna Konfederacja Klas Średnich oświadcza w opublikowanym komunikacie: „Wszystkie wysiłki obecnego rządu idą na marne". Sekretarz generalny Konfederacji Małych i Średnich Przedsiębiorstw zaznaczył, że członkowie tych konfederacji nie będą płacić podatków, które zostały podwyższone przez rząd Queuille'a. Ciężar podatków został rozłożony w ten sposób, że najwięcej obarcza on biednych a oszczędza bogatych.

Na czwartek przyszłego tygodnia zostało wyznaczone ogólne zebranie Force Ouvriere, chrześcijańskich związków zawodowych i Generalnej Konfederacji Kadr, przy czym nie wyklucza się ewentualności strajku protestacyjnego. Związek przedsiębiorców transportu drogowego przewiduje na znak protestu możliwość zamknięcia wszystkich garaży i odroczenia otwarcia corocznej międzynarodowej wystawy samochodowej oraz zawieszenia transportu drogowego.

WZRASTA FALA STRAJKÓW

PARYŻ, 19.9 (PAP). — Fala strajków protestacyjnych w związku z pogarszającymi się warunkami bytu mas pracujących przybiera na sile. Strajk generalny w towarzystwie linii lotniczych Air France w Paryżu oraz w oddziałach w Tuluzie, Marsylii, Tunisie i Maroku trwa. Połączenie pasażerskie i pocztowe Saigon — Paryż uległo zawieszeniu.

W zagłębiu przemysłowym Lengvy przeprowadzone tajne głosowanie wykazało, że ponad 80 proc. robotników wypowiedziało się za ogłoszeniem strajku.

Odpowiadając na apel CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych, robotnicy zakładów przemysłowych departamentu Loary i górnego Renu zapowiedzieli na wtorek 24-godzinny strajk protestacyjny.

W Nantes manifestowało 50 tysięcy robotników i pracowników różnych gałęzi przemysłu i handlu. Po przemówieniach przedstawicieli CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Zwiększona podaż skóry podeszwowej w kraju

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego rzuca obecnie na rynek krajowy wielkie partie skóry o wartości ogólnej ponad półtora miliarda zł. W całym kraju skóra naprawkowa od tej chwili znajdować się będzie w sprzedaży detalicznej bez żadnych ograniczeń.

Przez Centralę Handlową Przemysłu Skórzanego wydane już zostały koncesje dla 12 wojewódzkich hurtowni skóry oraz około 800 koncesji dla sklepów detalicznych. Pierwsza partia skóry podeszwowej ukaże się na rynku do 10 października br.

Jugosłowianie w CSR potępiają klikę Tita

PRAGA, 19.9. (PAP). — Dziennik „Rude Pravo" zamieszcza tekst oświadczenia, podpisanego przez młodych Jugosłowian, przebywających na praktyce w stalowniach czechosłowackich w Kladnie, którzy potępiają w ostrej formie metody grupy Tito i Dzilasa i wyrażają swą całkowitą zgodność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w KPJ.

Przemysł moskiewski przekroczył plan produkcji

MOSKWA, 19.9 (PAP). — W ubiegłym miesiącu przemysł stołeczny wykonał plan produkcji w przeszło 111 proc., a przemysł obwodu moskiewskiego w 110 proc. Szczególnie dobre wyniki osiągnął przemysł węglowy, chemiczny, przemysł traktorowy i samochodowy oraz przemysł produkcji maszyn rolniczych.

PREZYDENT RP

przyjął wzorowe gospodynie wiejskie

Dnia 18 bm. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich zakończyła konkurs jajczarski dla dostawczyń jaj do Spółdzielni.

Konkurs jajczarski CSMJ polegał na współzawodnictwie gospodyń, zgrupowanych w specjalnych zespołach konkursowych przy spółdzielniach mleczarsko - jajczarskich oraz gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, w zakresie dostawy największej ilości jaj o najlepszej jakości. Do współzawodnictwa stanęło ponad dwa tysiące gospodyń.

Wyróżnione członkinie zespołu otrzymały zespołowe oraz wojewódzkie nagrody.

Pierwszą nagrodą wyróżniona została ob. **Trojnar Maria** ze wsi Albigowa, woj. rzeszowskie oraz ob. **Gierczak Maria**, wieś Kazanow, woj. łódzkie. Obie nagrodzone otrzymały premie w wysokości 30.000 zł. Drugą nagrodę w wysokości 20.000 zł uzyskały obywatelki: **Wynimko Jadwiga** ze wsi Gąsocin, woj. warszawskie i **Bryka**, wieś Ucieszki, woj. śląsko - dąbrowskie. Nagrodę trzecią w kwocie zł 10.000 otrzymały ob. ob. **Kulwicka Waleria**, wieś Świecie, woj. pomorskie, **Kowalczyk Genowefa** ze wsi Pisarzowa, woj. krakowskie, **Gramsz Stanisława**, wieś Lubomin, woj. olsztyńskie, **Matyra Stanisława**, Góra Śląska, woj. wrocławskie oraz **Cieślak Stefania** ze wsi Krobia, woj. poznańskie.

Dziewięć wyróżnionych w konkursie gospodyń wiejskich było przyjętych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta w Belwederze.

Prezydent RP, w pogawędce ze swoimi gośćmi, podkreślił rolę, jaką ma do spełnienia spółdzielczość na wsi w zakresie zaopatrzenia, zbytu i produkcji.

Uroczystego wręczenia nagród dokonał prezes CSMJ ob. Kaczocha. Prezes Kaczocha wyraził nadzieję, że konkurs tego rodzaju obejmie kiedyś setki tysięcy współzawodniczących i przyczyni się do właściwego zrozumienia roli spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Rosną kadry demokratycznego Korpusu Oficerskiego

Promocje oficerów piechoty

W piątą rocznicę założenia Szkoły Oficerów Piechoty odbyły się na Ziemiach Odzyskanych uroczystości udekorowania Krzyżem Grunwaldu sztandaru szkoły i promocja jej absolwentów. Na uroczystość tę przybyły jednostki wojskowe, stacjonowane w okolicy — przedstawiciele władz i społeczeństwa. Przybył również przedstawiciel armii Czechosłowacji mjr. Giner.

Dekoracji sztandaru i promocji podchorążych dokonał min. Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski, który przybył w asyście dowódcy okręgu wojskowego generała brygady Daniluk - Danilowskiego i wyższych oficerów sztabowych.

Marszałek po przybyciu na miejsce uroczystości dokonał przeglądu jednostek wojskowych, po czym w imieniu Prezydenta RP udekorował sztandar Szkoły Oficerów Piechoty Krzyżem Grunwaldu III klasy za zasługi, jakie szkoła oddała Odrodzonemu Wojsku Polskiemu w czasie swego pięcioletniego istnienia. Wśród absolwentów szkoły znajduje się wielu uczestników walk pierwszej i drugiej dywizji Wojska Polskiego.

Marszałek wygłosił do nowomianowanych oficerów i zebranego społeczeństwa przemówienie, w którym przypomniał, że wraz z promocją pierwsza Oficerska Szkoła Piechoty obchodzi dzisiaj uroczystość 5 rocznicy swego powstania.

Marszałek przypomina dalej, że pierwsza Oficerska Szkoła Piechoty została zorganizowana 5 lat temu na gościnnej ziemi naszego radzieckiego sojusznika w mieście Riazaniu. Korzystając z doskonałych radzieckich fachowców i specjalistów wojskowych, przyswajając sobie najlepszą na świecie sztukę wojenną, jaką osiągnęła Armia Radziecka w latach wojny z Niemcami, szkoła stanęła od razu na bardzo wysokim poziomie wojskowym. U podstaw waszej szkoły — stwierdził Marszałek — od pierwszych dni jej powstania, leży idea braterstwa broni z Armią Radziecką i nierozerwalnego sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim.

Powinniście stać w pierwszych szeregach budowniczych naszej siły obronnej. Powinniście pamiętać o tym, że ta siła obronna płynie z głównego źródła, jakim jest ustrój ludowy oraz walka mas ludowych na czele z klasą robotniczą o społeczno - polityczny postęp i rozwój Polski.

W historiografii polskiej musi dokonać się przełom

— oświadcza min. St. Skrzeszewski witając

VII Powszechny Zjazd Historyków we Wrocławiu

Ponad 600 historyków z całej Polski przybyło dziś do Wrocławia, aby przez 3 dni dyskutować nad aktualnymi zadaniami stojącymi przed polskimi badaczami dziejów.

Otwarcie obrad VII Powszechnego Zjazdu Historyków, który jest pierwszym po 13-letniej przerwie spotkaniem naukowców polskich z tej dziedziny, nastąpiło w pięknej auli Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Jan Dąbrowski, prezes Polskiego Tow. Historycznego powitał obecnych na sali obrad ministrów oświaty oraz kultury i sztuki, a także delegację bułgarską i czechosłowacką, zapowiadając jednocześnie przyjazd delegacji historyków radzieckich.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKRZESZEWSKIEGO

Witając zjazd, minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski powiedział, iż właśnie na tej ziemi zaczęły się dzieje naszego narodu i znowu Polska jest na tych ziemiach. Nie ma na świecie siły która by była zdolna zmienić dokonany i nieodwracalny fakt historyczny. **Oparcie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Bałtyku dokonało się nie dzięki spełnieniu bliżej nieokreślonej sprawiedliwości dziejowej, a tylko dzięki konkretnemu poparciu ze strony sił postępu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Minister stwierdził, iż resort jego jest wysoce zainteresowany stanem i rozwojem myśli historycznej. „Czujemy się odpowiedzialni za stan, warunki i perspektywy rozwoju badań historycznych, ponieważ państwo ludowe powierzyło Ministerstwu Oświaty pieczę nad nauką w Polsce. Przekazujemy wyniki waszej pracy naukowej najszerszym masom".

Mówiąc o przeszłości i przyszłości polskiej historiografii, minister oświadczył: „Mamy piękne i wielkie tradycje w historii i jej naukach pomocniczych. Mieliśmy i mamy, mimo potwornych strat, jakie zadał nam hitleryzm, całe zastępy historyków, którzy są doskonałymi wzorami pracowitości i wysokiego poziomu twórczości naukowej.

Jednakże szacunek dla tego dorobku nie może nam zasłonić oczu na błędy i niedomagania. Nasza historiografia miała charakter tendencyjny lub eklektyczny. Nie przedstawiała stosunków historycznych w sposób obiektywny, a w większości wypadków przedstawiała je tendencyjnie, zgodnie z interesem panujących grup społecznych.

Omawiając dalej braki przedwojennej historiografii polskiej, mówca wymienił przejawianą przez historyków wrogość do marksizmu, jako metody i wrogość do historii ruchu robotniczego.

„Ten stan rzeczy — powiedział minister Skrzeszewski — został już w nowej Polsce przełamany. Zmiany muszą być tylko pogłębione i rozszerzone. Winna powstać w Polsce przodująca marksistowska historia, obejmująca zasięgiem swych badań nie tylko dzieje ruchu robotniczego, ale również całą naszą historię narodową, nie wyłączając żadnej epoki, żadnego procesu, żadnej dziedziny. Rozszerzyć musimy również, w możliwym dla nas zakresie, badania nad ujęte w sposób marksistowski historią powszechną".

(Dokończenie na str. 2-ej)

PO ZABÓJSTWIE BERNADOTTE'a

Rząd Izraela opracował zarządzenia przeciwko organizacjom terrorystycznym

LONDYN, 19.9. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że minister spraw zagranicznych państwa Izrael — M. Szertok nadesłał do sekretariatu generalnego ONZ depeszę, w której stwierdza, że cały naród żydowski potępia ohydne morderstwo, dokonane na mediatorze ONZ w Palestynie.

Minister Szertok dodaje, że rząd państwa Izrael podjął najenergiczniejsze środki w celu wykrycia zabójców i oddania ich w ręce sprawiedliwości.

*

PARYŻ, 19.9. (PAP). — Jak donosi z Tel Avivu agencja „France Presse", rząd państwa Izrael ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że ohydne morderstwo Folke Bernadotte'a jest ciosem zadanym w plecy armii Izraela. Morderstwo to miało najwidoczniej na celu wywołanie konfliktu między państwem Izrael a Narodami Zjednoczonymi.

Odezwa kończy się oświadczeniem, że zabójstwo było zamachem przeciwko autorytetowi Narodów Zjednoczonych i przeciwko suwerenności państwa Izrael.

PARYŻ, 19.9. (PAP). — Agencja „France Presse" donosi, że w Jerozolimie i Tel Avivie policja państwa Izrael dokonała licznych aresztowań wśród członków nacjonalistycznej grupy Sterna, w celu wykrycia sprawców morderstwa Folke Bernadotte'a.

TEL AVIV, 19.9. (PAP). — W dniu 19 bm. rząd Izraela zaaprobował projekt nadzwyczajnych zarządzeń, które mają na celu zwalczanie organizacji terrorystycznych w Palestynie.

Rzecznik rządu oświadczył, że opracowane obecnie ustawy będą ogłoszone w ciągu 24 godzin.

Dziennik włoski o artykule tow. Wł. Gomułki

RZYM, 19.9 (PAP). — „Unita" w artykule „odpowiedź na kłamstwa Zachodu" przynosi wyjątki z listu Władysława Gomułki, opublikowanego w „Głosie Ludu". „Unita" stwierdza, że odpowiedź ta rozwiała wszelkie nadzieje tych wszystkich, którzy chcieli szukać Tita w szeregach PPR.

Dziennik włoski cytuje słowa Władysława Gomułki, że w Polsce nie było, nie ma i nie będzie żadnego Tita.

Robotnicy w CSR żądają sankcji wobec elementów aspołecznych

PRAGA, 19.9. (PAP). — Do czechosłowackiej rady ministrów, centralnego komitetu Frontu Narodowego oraz centralnego komitetu partii komunistycznej napływają codziennie z całego kraju liczne rezolucje, w których masy robotnicze domagają się zastosowania bezwzględnych środków w walce przeciwko reakcjonistom, hamującym rozwój polityczno - gospodarczy państwa.

Rady zakładowe i załogi robotnicze wielu przedsiębiorstw przemysłowych żądają natychmiastowego wytoczenia procesów karnych sabotażystom, paskarzom i wszelkiego rodzaju elementom aspołecznym

Wybitni naukowcy radzieccy w Polsce

Dnia 19 bm. przybyli do Warszawy wybitni historycy radzieccy prof. Piotr Tretiakow, kandydat nauk historycznych Arkady Sidorow, kandydat nauk historycznych Iwan Udalcow. Naukowcy radzieccy wezmą udział w odbywającym się we Wrocławiu zjeździe historyków polskich.

Przybyli również matematycy radzieccy: akademik Andrzej Chołmogorow, członek korespondent akademii nauk Paweł Aleksandrow i kandydat nauk matematycznych Konstanty Marchaniszwili. Matematycy radzieccy wezmą udział w jubileuszu pracy naukowej prof. Sierpińskiego.

NAUCZYCIELE polscy i czechosłowaccy zacieśniają współpracę

W pierwszych dniach października b.r. odbędzie się we Wrocławiu 3-dniowa konferencja delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego i członków Zarządu Głównego Czechosł. Związku Nauczycieli.

Obrady mają na celu zacieśnienie współpracy nauczycielstwa obu sprzymierzonych narodów, w celu wymiany dorobku w dziedzinie pedagogiki oraz doświadczeń w zakresie nauczania.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA BRONIĆ BĘDZIE INTERESÓW mało- i średniorolnego chłopa

Obrady plenum Zarządu Głównego ZSCh

W drugim dniu obrad Plenum Zarządu Głównego ZSCh. rozwinęła się dyskusja nad przemówieniami i referatami ministra Dąb-Kocioła, prezesa Zarządu Głównego ZSCh. — Duzy i wiceprezesa Dumańskiego.

Omówiono m. in. akcję wyborczą do zarządów oddziałów terenowych ZSCh., zmiany systemu kredytowania gospodarstw chłopskich, zagadnienie spółdzielczości wiejskiej oraz formy spółdzielczości produkcyjnej.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji podkreślali znaczenie obecnej pracy Związku, wskazywali na przejawy walki klasowej na wsi oraz akcentowali, że obrona średnio- i małorolnej gospodarki przed elementami kapitalistycznymi wsi, jest naczelnym zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej.

W woj. łódzkim bogaci chłopi w wielu wypadkach starali się skompromitować pracę spółdzielni wiejskich, aby w ten sposób zniechęcić chłopów. W kilku spółdzielniach wykryto wypadki wyznaczania członkom zarządów niezwykle wysokich pensji, co spowodowało niezadowolenie i usuwanie się od pracy w spółdzielniach szeregowych członków spółdzielni.

Podobne wypadki przytaczali działacze z terenu innych województw, m. in. z woj. pomorskiego, gdzie w dwu wypadkach członkowie zarządów spółdzielni, bogacze wiejscy, dopuścili się milionowych nadużyć.

Podkreślono, że ostra walka z elementem kapitalistycznym w działających obecnie na wsi spółdzielniach oraz opieka nad wsiami samopomocowymi, najskuteczniej wzbudzi zaufanie chłopów do spółdzielczości.

Chłopi bardzo często urabiają swój stosunek do formy spółdzielczego gospodarowania z obserwacji pracy spółdzielni gminnych, resztówek i zakładów, prowadzonych przez spółdzielnie. **Działacze terenowi mocno akcentowali, że w przyszłości należy wyłożyć wszystkie siły, aby spółdzielnie produkcyjne pracowały jak najlepiej, gdyż powinny one służyć za wzór.**

Wieś z największym zadowoleniem przyjęła ostatnio wprowadzone ulgi podatkowe i ułatwienia kredytowe, widząc w nich jeszcze jeden dalszy dowód dbałości rządu o chłopów mało i średniorolnych. Stosowanie zasady klasowego podziału wsi przy stosowaniu ulg podatkowych, w rozdziale towarów przez spółdzielnie i przy udzielaniu kredytów, jest — jak stwierdzono w dyskusji — ogromną pomocą w walce biednych chłopów z bogaczami i spekulantami.

Sprawy te omawiali szeroko pos. Chełchowski, pos. Pszczółkowski, sekretarz generalny ZSCh. — Bodalski i pos. Kaczocha.

Pierwszy mówca zwrócił uwagę na konieczność dopilnowania przez Oddziały Związku Samopomocy Chłopskiej prawidłowego rozdziału kredytów i dopilnowania, aby kredyty te były odpowiednio wykorzystane przez rolników. Oddziały gminne i powiatowe ZSCh. przy opiniowaniu wniosków o kredyt powinny ściśle przestrzegać aby z kredytów korzystali tylko mało i średniorolni chłopi. Polityka kredytowa jest bowiem orężem w walce klasowej.

Pos. Pszczółkowski — prezes Centrali Rolniczej — przedstawił zebranym zmiany, jakie wprowadza spółdzielczość wiejska, aby ochronić interesy mało i średniorolnych.

Obecnie wprowadza się zmiany wysokości udziałów członkowskich. Chłopi bezrolni i posiadający do 2 ha ziemi, płacić będą 300 zł wkładu, a posiadający większe gospodarstwa — 300 zł z każdego hektara. Przy sklepach powołane zostaną komitety sklepowe, które będą miały wpływ na całość gospodarki spółdzielni i na pracę zarządów. Powstaną również specjalne komitety przy ośrodkach maszynowych, których zadaniem będzie decydowanie o przydzielaniu maszyn z łączącym się gospodarstwom.

Usprawnienie pracy Związku i spółdzielczości wiejskiej zależy od wielkości wpływu na tę pracę mało i średniorolnych chłopów. W związku z tym omówiono zasady wyborów do ZSCh, które muszą doprowadzić do usunięcia z szeregów Związku elementów klasowo wrogich. Poza tym zwrócono uwagę na fakt, że personel fachowy nie docenia w wielu wypadkach znaczenia walki klasowej na wsi i dlatego musi nad nim być roztoczona opieka.

Należy podkreślić, że **działacze samopomocowi wyrażali w dyskusji całkowitą solidarność z uchwałami Plenum KC PPR i rezolucjami stronnictw politycznych i wyrażali przekonanie, że ZSCh. powinien odegrać w realizacji tych uchwał decydującą rolę.**

Po dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, która zbilansowała wyniki dwudniowych obrad.

*

W czasie obrad Plenum Zarządu Głównego ZSCh., w skład Zarządu Głównego powołani zostali ob. ob. Stefan Ignar i red. Wacław Szayer.

Jednomyślną uchwałą Plenum ob. Stefan Ignar — znany działacz ludowy, członek prezydium NKW SL — objął stanowisko prezesa Zarządu Głównego ZSCh., a red. Wacław Szayer — członek Sekretariatu Naczelnego PSL — objął stanowisko III wiceprezesa Zarządu Głównego ZSCh.

Ulgi podatkowe we Włoszech ...ale dla kapitalistów

RZYM, 19.9. (PAP.) — Na posiedzeniu Rady Ministrów rząd kontynuując swoją politykę popierania kapitalistów i wielkich posiadaczy ziemskich kosztem klasy robotniczej, uchwalił szereg dekretów zwalniających i odraczających płatności podatkowe wielkiego kapitału.

Uchwalenie tych dekretów w obawie przed opinią klasy robotniczej, zostało przed wyborami odłożone. Zmniejszone zostały podatki majątkowe oraz okres spłaty podatku od nieruchomości został przedłużony z sześciu na siedem lat. Zmniejszono również znacznie tzw. podatek spadkowy.

Podatki, ciążące na robotnikach, pozostały na tym samym poziomie.

Na tym samym posiedzeniu Rady Ministrów minister pracy Fanfani referował także sprawę przygotowanego projektu ustawy antystrajkowej.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY w kopalniach w sierpniu br.

Podano obecnie do wiadomości wyniki indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy w kopalniach w sierpniu br. Współzawodnictwo w kopalniach Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego podjęło ogółem 2.467 osób, obecnie liczba współzawodniczących zespołów wynosi 70,7 skupiając 5.007 pracowników.

Na czele wyróżnionych współzawodników znajduje się rębacz przodowy Ryszard Dreszer — kopalnia „Katowice", który osiągnął 515,5 proc. normy. W dalszej kolejności znajdują się: rębacz przodowy Jan Jankowski, również z kop. „Katowice" — 375 proc. oraz Franciszek Drozd i Józef Rzymek obaj z kop. „Eminencja", którzy osiągnęli po 371 proc. normy.

Na czoło górników rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wysunęli się w sierpniu br. — w kopalni „Anna" — Ignacy Stabla — 240 proc., Maksymilian Hasman — 222 proc. i Wiktor Basista — 203 proc., w kopalni „Chwałowice" Jan Waluga, Stefan Gonsior i Alojzy Kula, którzy osiągnęli po 226 proc. normy.

Skład delegacji radzieckich na sesję ONZ

MOSKWA 19.9 (PAP). — Rada Ministrów ZSRR wyznaczyła na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, która rozpocznie się 21 września w Paryżu, delegację w następującym składzie: przewodniczący delegacji wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, członkowie delegacji: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Malik, przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwie, ambasador ZSRR we Francji — Bogomołow, ambasador ZSRR w Belgii — Pawłow, członek kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — Arutunian.

Rada Ministrów Ukraińskiej SRR wyznaczyła delegację na sesję ONZ w Paryżu w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Ukraińskiej SRR Manuilski, członkowie delegacji: Tarasenko, Demczenko, Kowalenko.

Rada Ministrów Białoruskiej SRR wyznaczyła na sesję ONZ w Paryżu delegację w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Białoruskiej SRR Kisielew, członkowie: Skorobogaty, Kamiński, Smolar, Chomusko.

PRZEDSTAWICIELE rolnictwa czechosłowackiego o kolektywnej gospodarce rolnej w ZSRR

MOSKWA, 19.9. (PAP). Członkowie delegacji rolników czechosłowackich, którzy bawili niedawno w ZSRR, opublikowali swe wrażenia jakie wywarły na nich kołchozy. Członek delegacji, minister rolnictwa w Czechosłowacji Dirisz, stwierdził na łamach dziennika „Kostromskaja Prawda", iż już przedtem słyszał wiele o osiągnięciach kołchozów radzieckich. Ale osobiste zetknięcie się z kołchozem im. „Dwunasta Rocznica Października" przekonało go całkowicie o wyższości gospodarki kołchozów.

Przekonałem się — pisze minister Dirisz — o niewyczerpanej sile gospodarki kołchozowej w ZSRR. Kołchoz „Dwunasta Rocznica Października" osiąga milionowe dochody, zbiera obfite plony. Takich kołchozów jest w Związku Radzieckim tysiące i one to zapewniają ZSRR obfite zaopatrzenie w żywność.

Minister Dirisz podkreśla również, że hodowla bydła stoi w Związku Radzieckim bardzo wysoko i z zainteresowaniem przeczytał książkę o wynikach prac znanej radzieckiej fermy hodowlanej Karawajewo, którą zresztą zwiedził podczas pobytu w ZSRR. Książka ta przetłumaczona została na język czeski i uczeni oraz rolnicy czechosłowaccy studiują obecnie metody hodowli bydła stosowane w Karajewie.

Deputowany do słowackiego Zgromadzenia Narodowego — Komora, stwierdza, iż odniósł jako rolnik niezatarte wrażenia podczas zwiedzania kołchozów. Przekonałem się — pisze Komora — naocznie czym są kołchozy i mogę stwierdzić, że jest to jedynie słuszna i współczesna organizacja gospodarki rolnej, zapewniająca obfity urodzaj i dobrobyt chłopom.

Masowe redukcje przewiduje program Queuille'a

Dokończenie ze str. 1-ej

W Lille 30 tysięcy osób wzięło udział w wiecu, który odbył się na Giełdzie Pracy. Na wiecu omawiano sprawy wzrastającej drożyzny oraz konieczność walki o podwyższenie płac.

3.500 robotników w Fives-Lille przedefilowało przez miasto, składając w prefekturze listę żądań pracowniczych.

Strajk robotników arsenału w Brest trwa. W piątek na znak solidarności przerwali pracę metalowcy, robotnicy portowi, marynarze oraz robotnicy budowlani. W sobotę ma się wypowiedzieć w sprawie strajku personel gazowni i elektrowni miejskiej.

W Sete akcja strajkowa objęła służbę portu, urzędników Izby Handlowej, pracowników gazowni i elektrowni oraz robotników zakładów wyrobu win. W strajku biorą solidarnie udział robotnicy CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych.

W Alibi oraz w departamencie Tarn robotnicy cementowni i pieców wapiennych zapowiedzieli, że będą strajkować aż do całkowitego zwycięstwa.

W Algerze personel portowy oraz urzędniczy Izby Handlowej ogłosił 24-godzinny strajk.

W okręgu paryskim strajk objął m. in. fabryki samochodów Citroen w St. Ouen; 2 tysiące robotników budowlanych, zatrudnionych przy budowie elektrowni w Gennervilliers kontynuuje strajk.

Tysiąc kolejarzy na dworcu lyońskim przeprowadziło krótkotrwałą przerwę w pracy, jako protest przeciw wzrastającej drożyźnie. Strajki objęły również kolejarzy w Argenteuil, Montrouge, Dieppe i Nantes. W firmie konfekcyjnej w Francam robotnicy strajkują od poniedziałku.

W zakładach przemysłu samochodowego i metalowego Renault przedstawiciele CGT i chrześcijańskich związków zawodowych wypowiedzieli się za ustanowieniem komitetu jedności akcji w każdej fabryce i w poszczególnych działach pracy.

MŁODZIEŻ FRANCUSKA PROTESTUJE

PARYŻ, 19.9. (PAP). — W centrum oraz na przedmieściach Paryża odbyło się szereg manifestacji młodzieży francuskiej protestującej przeciwko polityce rządu premiera Queuille. Na placu Bastylii, przy Porte d'Italie, Bellevalle, na stacji metra Guy — Moque oraz na przedmieściach Neuilly, Montreuil, Issy - les - Moulineaux i St. Denis, manifestanci domagali się **„rządu jedności narodowej zdolnego zapewnić młodzieży lepsze jutro"** oraz wznosili okrzyki: **„Żądamy pracy i szkół zawodowych! Domagamy się rządu prawdziwie francuskiego! Precz z drożyzną! Precz z podwyżką ceny chleba i biletów metra!".**

PARYŻ, 19.9 .(PAP) — Rząd premiera Queuille opracował 5 dekretów dotyczących przedsiębiorstw znacjonalizowanych i ubezpieczeń społecznych. Dekrety przewidują redukcję personelu elektrowni i gazowni francuskich o 10 proc .oraz personelu biurowego kopalń o 8 proc. Dekrety zapowiadają również obcięcie kredytów na wyposażenie i modernizację kopalń węgla. Świadczenia z tytułu bezrobocia mają być w przyszłości płacone nie przez ubezpieczalnię społeczną, ale przez przedsiębiorstwa znacjonalizowane. Na znak protestu przeciwko tym dekretom przystąpili do strajku pracownicy elektrowni w Gennervilliers i w Ivry, Marsylii, Sete, Archoise, pracownicy gazowni w Marsylii i Sete oraz górnicy w niektórych kopalniach Nord i Pas de Calais.

PARYŻ, 19.9. (PAP). Protesty przeciw planowi Queuille'a znalazły żywe odbicie nawet w prawicowej prasie paryskiej.

„Aube" pisze: „O usztywnieniu stanowiska wszystkich związków zawodowych", dodając, że klasy średnie skarżą się na to, iż „płacą zawsze jedni i ci sami".

„Epoque" zaznacza. „Przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy zostali dobici nowymi ciężarami podatkowymi. Wysiłek finansowy, wymagany przez plan Queuille'a, opracowany bez zasięgnięcia opinii związków zawodowych, doprowadził do powszechnego zjednoczenia związków zawodowych".

„Combat" podkreśla: „Buntują się nie tylko robotnicy, ale i różne organizacje klas średnich. Protesty te można uważać za pierwsze objawy rozpaczliwego dania się większości rządowej".

Wydanie dzieł Mickiewicza w 150 rocznicę urodzin wieszcza

W związku ze zbliżającą się 150-rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, przystąpiła do realizacji narodowego wydania dzieł Wieszcza. Dzieło to będzie niewątpliwie godnym hołdem złożonym największemu naszemu poecie.

Wydanie Narodowe obejmie całość dzieł Mickiewicza, zarówno jego twórczość poetycką jak i publicystyczną, ponadto wykłady i korespondencję.

Do komitetu redakcyjnego weszli: prof. Julian Krzyżanowski, Leonard Podhorski-Okołów, prof. Stanisław Pigoń, red. Leon Płoszewski, przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki dyr. E. H. Michalski i przedstawiciel Zw. Zaw. Literatów Mieczysław Jastrun.

Całość Wydania Narodowego składać się będzie z 15 tomów. Pierwsza seria, tomy I—IV, obejmuje utwory poetyckie. Tom I zawiera poezje w opracowaniu Leona Płoszewskiego. Tom II — powieści poetyckie w opracowaniu Konrada Górskiego („Grażyna", „Konrad Wallenrod", „Giaur" i młodzieńcze próby poetyckie oraz przekłady z języków obcych), tom III — utwory dramatyczne, a więc przede wszystkim „Dziady" w opracowaniu Stanisława Pigonia, tom IV — „Pan Tadeusz" w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego.

Seria druga — tomy V, VII — obejmuje pisma prozą „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego", artykuły, pisma historyczne itd.

Seria trzecia — tomy VIII, IX — będzie zawierała literaturę słowiańską: wykłady paryskie Mickiewicza oraz artykuły z Trybuny Ludów.

Czwarta seria — tomy XII, XV — obejmie przemówienia Mickiewicza i listy.

Dzięki uzyskanym kredytom, cena wydawnictwa skalkulowana została w taki sposób, aby mogło być ono dostępne dla każdego.

Zjazd historyków we Wrocławiu

Dokończenie ze str. 1-ej

Mówca oświadczył, że marksistowska szkoła historyczna będzie otoczona szczególną i troskliwą opieką Państwa. Musi zostać opracowany plan badań historycznych oraz plan katedr, instytutów i towarzystw. Należy współpracować z ufnością, zapałem i poświęceniem ze wszystkimi badaczami o dobrej woli nawet nie marksistami. Nie wolno rezygnować z nikogo, komu droga jest historia naszego narodu. Tylko przy lojalnej współpracy wyrównamy zaniedbania i dojdziemy do rezultatów godnych naszych najlepszych postępowych tradycji.

W imieniu Rządu minister Skrzeszewski zadeklarował pełną pomoc dla nowej historii, mistrzyni życia dla mas budujących prawdziwe Ludowe Państwo.

Z kolei w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności powitał Zjazd prof. Rutkowski, który podkreślił ważność badań historycznych dla społeczeństwa. Przewodniczący delegacji czechosłowackiej prof. Harwat i attache kulturalny poselstwa bułgarskiego w Warszawie, pani Dora Gabe, zaczęli kongresowi pomyślnych obrad w imieniu świata naukowego reprezentowanych przez siebie krajów.

W imieniu naukowego środowiska wrocławskiego Zjazd powitał rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Kulczyński, przypominając, iż jeszcze przed trzema laty Uniwersytet był martwym szyldem, wywieszonym na zburzonych murach. Dziś Uniwersytet i Politechnika legitymują się nie tylko dziesięcioma tysiącami studentów, ale i dorobkiem ponad 600 bibliograficznych pozycji naukowych.

Omówiwszy osiągnięcia wrocławskiego środowiska kulturalnego, rektor Kulczyński stwierdził, iż Ziemie Odzyskane otwierają przed nami nie tylko na odcinku pracy produkcyjno-przemysłowej, ale i na odcinku pracy naukowej, możliwości poważnego wzbogacenia naszej myśli i pracy w nowe i doniosłe elementy. Perspektywy te są szczególnie szerokie na odcinku historii.

Z kolei zebrani uchwalili wysłać depesze od Zjazdu Historyków Polskich do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i wiceministra oświaty Krassowskiej.

Obrady otworzył wykład prof. Kieniewicza na tematy, związane z ruchami wyzwoleńczymi roku 1848.

W godzinach wieczornych wojewoda wrocławski i prezydent Wrocławia, wydali raut na cześć uczestników Zjazdu, w salach ratusza wrocławskiego.

Spekulanci ukrywają zapasy żywności

Na żądanie robotników Rady Zakładowe kilku kopalń i fabryk okręgu katowickiego w porozumieniu z Delegaturą Komisji Specjalnej delegowały kilkudziesięciu pracowników w celu przeprowadzenia akcji kontrolnej w halach targowych w Katowicach.

Zapytywani o przyczynę nagłego braku towarów, kupcy dawali kłamliwe i wykrętne odpowiedzi, wobec czego zdecydowano się przeprowadzić rewizje w prywatnych mieszkaniach właścicieli przedsiębiorstw. Znaleziono tam duże ilości mąki pszennej, cukru, masła, jaj itd.

W sobotę podjęto również kontrolę punktów sprzedaży w stołkach handlowych. Pod ladami, w schowkach znaleziono również duże ilości żywności, której kupcy nie sprzedawali.

Znalezione towary przewiezione zostały pod nadzorem przedstawicieli Komisji Specjalnej do zakładów pracy, w celu rozprowadzenia ich po urzędowych cenach wśród robotników.

Jesienna akcja siewna w pełni

Jesienna akcja siewna objęła już cały kraj i tempo jej wróży pełną realizację zamierzeń naszego rządu w dziedzinie rolnictwa. Obszar zasiewów zwiększa się z dnia na dzień. Na przykład w województwach północnych do dnia 15 bm. dokonano siewów czimych około 40 proc. Również w woj. warszawskim obsiano już ozimінami 40 proc. gruntów ornych, a orki jesienne wykonano w 90 proc. Plan uprawy rzepaka wykonano w tym samym procencie.

Przyczyn doskonale rozwijającej się kampanii siewnej br. szukać należy nie tylko w sprzyjającej na ogół pogodzie, lecz przede wszystkim w postępującym uświadomieniu chłopów w organizacji współzawodnictwa pracy oraz wydajnej pomocy państwa dla mało - i średniorolnych gospodarstw.

W roku bieżącym spółdzielczość i majątki państwowe wywiązały się na czas z dostawy ziarna siewnego i nawozów sztucznych, które mniej więcej do dnia 7 września, kiedy rolnicy zaczęli przystępować do siewów, były w przeważającej ilości powiatów rozdysponowane w 100 proc. Przyczyniła się do tego właściwa organizacja rozdziału ziarna siewnego, które było zaprawiane i czyszczone na miejscu kupna, to znaczy w spółdzielniach ZSCh.

Rozdział kredytów bankowych na nawozy sztuczne i nasiona siewne dla mało - i średnio rolnych gospodarstw przeprowadziły na ogół sprawnie wojewódzkie i powiatowe komisje siewne na podstawie zaświadczeń Zw. Samopomocy Chłopskiej. Ziarno kwalifikowane rolnicy rozkupują chętnie i szybko i wymieniają je na zboże konsumcyjne. Jeśli chodzi o nawozy sztuczne to do dnia 15 bm. dostarczono tych rolnikom 400 tys. ton czyli o 160 tys. więcej, niż jesienią roku ubiegłego.

Z zadowoleniem powitali rolnicy średnio - i małorolni zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa na podstawie którego drobni gospodarze przy wymianie 100 kg zboża kwalifikowanego płacą nie 130 lecz 110 kg zboża konsumcyjnego. Różnica 20 kg stanowi dalszą wydatną pomoc państwa dla drobnych gospodarzy i ułatwia im obsiew pól wysokowartościowym zbożem. Wieś przyjęła również jako dowód troski państwa ludowego o drobnych rolników zniżkę cen otrąb ustanowioną przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Obniżka jest dość wysoka, ponieważ ceny otrąb żytnich zostały obniżone o 2 80 zł na kilogramie, pszennych o 3,80 zł, a jęczmiennych o 1,80 zł. Otręby w każdej ilości mogą nabywać rolnicy w spółdzielniach PCH i młynach państwowych. Pomogła ona rolnikom do dalszego podniesienia pogłowia bydła i rogacizny, co stwarza dalszą zachętę dla wsi w pracy nad podniesieniem gospodarki rolnej.

KONGRES WROCŁAWSKI — był kongresem walki o pokój — stwierdza „Unita"

RZYM, 19.9. (PAP). — Dziennik „Unita" poświęca obszerny artykuł wstępny Kongresowi Intelektualistów we Wrocławiu. Autor artykułu Mario Socrate stwierdza na wstępie, iż można było przewidzieć z góry jak prasa reakcyjna odniesie się do tej pokojowej imprezy.

„Kongres we Wrocławiu — pisze Mario Socrate — był demonstracją najbardziej żywotnych sił międzynarodowej kultury. Socrate przypomina tradycję ruchu intelektualistów, potępienie najeźdźców faszystowskich w Hiszpanii zainicjowane przez Romain Rollanda i Barbusse'a. Spadkobiercą tych tradycji — pisze autor — był Kongres Wrocławski, który jednak w sposób bardziej stanowczy i zdecydowany podniósł głos w obronie pokoju. Pokój i kultura jest dziś zagrożona przez tych samych barbarzyńców co dawniej, z tą tylko różnicą, że miejsce swastyki zajął obecnie symbol dolara imperialistów Wall - Street.

Kongres Wrocławski — zaznacza autor — był kongresem walki o pokój i jako taki musiał skonkretyzować wyraźnie swoje cele i wskazać na nieprzyjaciół pokoju i przeciwników kultury.

Również tygodnik ilustrowany „Omnibus" poświęca kongresowi we Wrocławiu bogato ilustrowaną stronę, zatytułowaną „Intelektualiści w walce o pokój. Wschód i Zachód spotkały się we Wrocławiu".

1.096 KSIĄŻEK dla dzieci i młodzieży

Według danych bibliograficznych, opracowanych przez Departament Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki, wydano w latach 1945—1947 — 1.096 książek dla dzieci i młodzieży.

Książki te ukazały się nakładem 131 wydawców.

Z ogólnej liczby wydanych książek, 632 pozycje stanowią książki dla młodszych dzieci. Dla dzieci starszych wydano 318 powieści, 40 książek popularno - naukowych, 9 życiorysów, 23 książki z dziedziny harcerstwa i spółdzielczości, 57 książek z zakresu literatury teatralnej oraz 4 tomy poezji.

„Spotkamy się znów za tydzień!"

Trzecia niedziela Odbudowy Warszawy

Trzecia niedziela Miesiąca Odbudowy Warszawy.

Będzie lało, czy — nie będzie? — pytał siebie oraz najbliższe otoczenie co drugi warszawiak w ubiegłą sobotę wieczorem.

Nie mogłoby być bowiem gorszej klęski (za wyjątkiem np. trzęsienia ziemi) niż deszcz w dniu wczorajszym. Bo pomyśleć: rano odgruzowywanie, po południu mecz Polska — Węgry, czyli dwie okazje, gdzie nie mogło zabraknąć warszawiaków kochających swe miasto i entuzjazmujących się sportem.

BRAK SAMOCHODÓW

Na Krochmalnej długi sznur 400 pracowników PKP DOK I z I-go Oddziału Drogowego odrzuca gruz z chodników wysoko na stertę. Cóż z tego, kiedy nie przysłano im obiecanych samochodów i furmanek. Uprzątniętego więc gruzu nie można wywieźć do Jelonek, na zsypisko...

Razem z kolejarzami pracuje setka pracowników Garbarni Nr I i jedna z trzech grup Mechanicznej Fabryki Obuwia.

Sytuacja „transportowa" na ul. Wolskiej 101 i 105, gdzie kopią pracownicy firmy Henneberg i Państwowej Chłodni Składowej jest niby lepsza.

Ci mają 10 furmanek do dyspozycji — nic też dziwnego, że wyniki pracy od godz. 7.30 rano widać wyraźnie: czyste chodniki, odkopane rynsztoki.

Równie dzielnie poczyna sobie Komitet Blokowy Nr 17 (Górczewska 25_21), któremu pomagają członkinie miejscowego Koła Ligi Kobiet.

DLA „DOMU DZIECKA"

Towarzysze z PPR i PPS — Dzielnica Koło pracują w każdą niedzielę przy porządkowaniu terenu pod „Dom Dziecka", który stanie tam najbliższej wiosny (fundamenty w większej części są już gotowe). Robotę prowadzi tow. inż. Pągowska. Rzecz jasna, że najwięcej wysiłku wkładają w nią rodzice i rodzeństwo tych 2 tysięcy najmłodszych mieszkańców Koła, które w przyszłym roku znajdą tam i Ogródek Jordanowski i przedszkole, jednym słowem cały dziecięcy raj.

Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddz. Żoliborz pracował w swojej dzielnicy przy ul. Krasińskiego wspólnie z pracownikami Powszechnej Spółdzielni Spożywców Warszawa — Północ, a Kuratorium Warszawskiego Okręgu Szkolnego u zbiegu ulic Bonifraterskiej i Franciszkańskiej.

Do dyspozycji tych grup były tylko po dwa samochody, co jak twierdzili kopiący — było stanowczo za mało.

TAM BYŁO WESOŁO

Na Chłodnej jest „tłoczno", kilka grup ładuje gruz na samochody.

Po jednej stronie ulicy uwija się personel R.S.W. „Prasa", po drugiej, zatknęli swój transparent na zwałach gruzu, który właśnie usuwają, pracownicy Spółdzielni Pracy „Technika Przemysłowa".

Jest godzina 13 i właśnie cała grupa z dyrektorem Spółdzielni tow. Wołniakiem na czele kończy ładowanie piątego z kolei — ostatniego ciężarowego wozu.

Wiatr szarpie ubraniami i sypie piaskiem ceglanym w oczy.

Mimo tego nikt nie narzeka a bardzo wielu zapewnia z uśmiechem: spotkamy się za tydzień... (j)

Już w lipcu przyszłego roku przejdziemy mostem Sląsko-Dąbrowskim

— Popatrz, popatrz! Już most prawie, że gotowy! — dziwią się ludzie, patrząc z daleka na robotę przy moście Śląsko - Dąbrowskim.

Rzeczywiście to, co widać, robi wrażenie mostu, otoczonego jeszcze rusztowaniami. Jest to jednak złudzenie. Od strony Warszawy można przejść co prawda na Pragę, ale po pomoście z desek, na środku którego dwiema liniami wytyczono szeroki, tzw. pas bezpieczeństwa. Nie wystają tu już żadne śruby, nie ma się o co potknąć, jak na gładkiej podłodze, a gdyby wiatr uparł się i miał zamiar kogoś zepchnąć do wody, też mu się to nie uda. Pomost zabezpieczają poręcze. Nie grozi niebezpieczeństwo, sprawniej i spokojniej idzie robota.

CZŁOWIEK TAK, SAMOCHÓD JESZCZE NIE

Człowiek może już dostać się po tym, co jest, prawie że na Pragę, samochód jeszcze by nie przejechał, trzeba bowiem kilka metrów schodzić po drewnianych schodach. Dlaczego? Na to najlepiej by odpowiedział inżynier. Mówiąc trochę fachowo, trochę po dziennikarsku — dzieje się tak, ponieważ elementy mostu, czyli jego części, które już przywieziono ze Śląska (nie wszystkie, reszta będzie przybywać w miarę montażu), trzeba podnosić na pewną dość dużą wysokość po to, żeby je można było odwrócić i przekazać kratownicy, znajdującej się niżej. Po tych samych kratownicach jeździł już element mostu Poniatowskiego. Te same kratownice służyć będą prawdopodobnie i następnym mostom.

Wiatr dmucha mocno, jednak robót nie przerwano. Ma on dzisiaj prędkość 7 km na godzinę. Części mostu i rusztowań zwiałby jednak tylko huragan, o prędkości 100, 150 km na godzinę.

OD CZWARTEGO FILARU

Pomostem podchodzimy do filaru czwartego, przy którym zacznie się montaż przęsła do filaru trzeciego. Filar jest już przygotowany. Widzimy na dwóch końcach jego powierzchni dwa łożyska, na których ustawi się przęsła. Łożysko wygląda jak, przypuśćmy, dwie olbrzymie miski gliniane do tarcia jajek, ustawione jedna na drugiej w ten sposób, że dna się stykają. Miski pomalowane są świeżą, czerwoną farbą, zabezpieczającą od rdzewienia, tak jak zresztą większość części żelaznych przy konstrukcjach pomocniczych.

Farby — czerwona, szaro - niebieska, porządnie poukładane deski — wszystko sprawia wrażenie jakiejś uroczystej świeżości i ładu.

Uroczystość zacznie się prawdopodobnie w poniedziałek, lub wtorek. Pierwsze elementy do montażu wjadą pod dźwigi bramowe nad czwartym filarem. I od tego momentu będzie „rósł, jak grzyb po deszczu", najładniejszy, najnowocześniejszy, najwygodniejszy warszawski most. W lipcu 1949 roku przejdziemy po nim po raz pierwszy. Entuzjaści twierdzą, że nawet wcześniej. **(m-kar)**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PPŁK. FELIKS MICHAŁKOWSKI WARSZAWA. — Odpowiadamy kolejno na Wasze pytania:

1) **Uważamy, że na naukę języków obcych powinien być położony w szkołach szczególny nacisk. Poza językiem rosyjskim, powinien też być wykładany angielski i francuski.**
2) **Zgadzamy się z Wami, że zwyczaj całowania kobiet w rękę zachował się jedynie w Polsce i jest przeżytkiem, z którym powinny walczyć postępowe organizacje kobiece.**
3) **O cenach biletów do teatrów pisaliśmy już wielokrotnie.**
4) **Zauważyliście na pewno, że dzięki akcji Komisji Specjalnej i Kontroli Społecznej, sytuacja na rynku warszawskim znacznie się już poprawiła.**
5) **Gazeta „Wolność" wychodzi codziennie z wyjątkiem wtorku. Możecie ją zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.**
6) **Słusznie uważacie, że ze względu na znaczenie organizacji „Służba Polsce", junacy powinni dbać o estetyczny wygląd mundurów.**

KPR. HENRYK ZGOŁA, BOERNEROWO. — T.U.R. prowadzi korespondencyjne kursy w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Zgłoszenia przyjmowane są także listownie. Adres: Zarząd Główny T.U.R., Warszawa, Al. Róż 7.

O korespondencyjnych kursach administracyjnych nic nam nie wiadomo.

OB. KAZIMIERZ KSIĄŻCZAK. — Państwowy Zakład Emerytalny zawiadamia, że zwrócił się do Wojewódzkiego Urzędu P.P. w Warszawie z prośbą o jak najszybsze nadesłanie Waszych akt personalnych. Po otrzymaniu ich zaopatrzenie emerytalne zostanie Wam przyznane.

POSTERUNEK M.O. w RYBNIE. — W dniu 3 bm. podaliśmy wiadomość, że Film Polski wysłał na teren województwa warszawskiego 16 kin objazdowych.

PORADY PRAWNE

T. K. — WARSZAWA

Zapytujecie, czy pracownik, który będąc w delegacji służbowej po skończonej pracy, upił się i zrobił awanturę na ulicy, za co będzie miał sprawę sądową, może być zwolniony z pracy bez odszkodowania. Dalej pytacie, czy w tym wypadku należy mu się zapłata za niewykorzystany urlop po przepracowaniu 1 roku.

Upicie się pracownika, wywołanie publicznej awantury i interwencji milicji, (skoro został spisany protokół i sprawa znalazła się w sądzie) — może być ważną przyczyną, uprawniającą pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, a więc bez wypowiedzenia i odszkodowania. Tego rodzaju zachowanie się pracownika bez względu na to, czy nastąpiło po zakończeniu zajęć, narusza powagę i autorytet instytucji, którą reprezentuje.

Odnośnie wynagrodzenia za urlop po przepracowaniu jednego roku, to aczkolwiek prawo do urlopu zostało nabyte, jednakże zgodnie z treścią art. 3 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach (Dz. U.R.P. Nr 94 poz. 735) wobec rozwiązania umowy o pracę z powodów, które uprawniły pracodawcę do niezwłocznego zwolnienia pracownika, traci on prawo do urlopu.

OB. DOŁĘK JANINA

Otrzymujecie, że pijani szoferzy rozmyślnie prowadzonym przez nich samochodem spowodowali 1) kalectwo dziecka oraz 2) złamanie nóg konia. Skarżycie się, że sporządzono w Milicji 2 protokóły, które były różnorakiej treści, jeden na korzyść szoferów przedstawiał wypadek samochodowy, a drugi odzwierciedlał faktyczny przebieg zajścia. W aktach sądu jednak załączony jest protokół niezgodny z rzeczywistością. Sprawa przeciwko sprawcom wypadku toczy się obecnie w Sądzie Grodzkim, a chcielibyście by była rozpatrzona w Sądzie Okręgowym.

Nie wskazujecie nam, jak zostało przestępstwo szoferów zakwalifikowane, z jakiego artykułu kodeksu karnego odpowiadają, a zatem nie możemy wypowiedzieć się, czy właściwy jest Sąd Grodzki do rozpoznania sprawy niniejszej.

Kodeks postępowania karnego dopuszcza tego, którego dobro zostało przez czyn oskarżonych naruszone DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PROCESIE w charakterze strony jako pokrzywdzonego. W tym charakterze będziecie mogły wystąpić przeciwko oskarżonym obok przedstawiciela milicji, złożyć wyjaśnienie i wskazać materiał, jaki uznacie za właściwy. Przysługuje Wam również prawo samodzielnego apelowania od wyroku sądowego.

Należy jednak pamiętać, że wniosek o dopuszczenie Was w charakterze pokrzywdzonego należy zgłosić zaraz na początku rozprawy sądowej. Wniosek złożony później będzie przez sąd odrzucony. Możecie na rozprawie wyjaśnić sądowi, że był sporządzony inny protokół i prosić by sąd zażądał od Milicji złożenia drugiego protokółu, który był sporządzony.

Z chwilą, gdy sprawa znajduje się w Sądzie Grodzkim — kontrolę nad jego wyrokowaniem może mieć sąd wyższej instancji. Gdyby wyrok zapadł Waszym zdaniem niesłuszny, możecie wnieść apelację do Sądu Okręgowego.

OB. GMITRZUK — PIASTÓW

Podatek od lokali mieszkalnych dla pracujących wynosi tylko 100% rocznego czynszu obliczonego na podstawie komornego podstawowego (przypadającego w miesiącu sierpniu 1939 r.)

Skarżycie się, że Zarząd Gminy niesłusznie zastosował wobec Was 200% podstawowego komornego przy wymiarze podatku lokalowego, gdyż utrzymujecie się wyłącznie z pracy i nie płacicie podatku obrotowego. Lokal zajęty służy Wam wyłącznie na cele mieszkalne.

Władza podatkowa powinna na piśmienną Waszą prośbę udzielić w terminie tygodniowym — uzasadnienia podstawy opodatkowania. W ciągu miesiąca po doręczeniu decyzji służy Wam prawo wniesienia odwołania za pośrednictwem Zarządu Gminy, przy czym możecie załączyć dowody, na które powołujecie się w odwołaniu.

O ile sprawa Wasza już jest zakończona decyzją — możecie spowodować wznowienie postępowania, powołując się na okoliczności faktyczne, które w toku postępowania nie były znane władzy rozstrzygającej przy wymiarze Waszego podatku lokalowego.

Zakroczymskie ogórki — zakroczymska cebula

Wśród spółdzielców-warzywników

Ogórek „konserwowy", czy ogórek „kiszony" jak również cebula są u nas warzywami najbardziej pospolitymi, używanymi niemal codziennie. I nie byłoby warto specjalnie się o nich rozpisywać, gdyby nie to, iż stanowią one jednak w budżetach rodzinnych dość dużą pozycję pieniężną. Kiedy zapytujemy w zimie przekupniów dlaczego warzywa są takie drogie? — Słyszymy zwykle odpowiedź, że są to rośliny, które udają się tylko na bardzo dobrych glebach i wymagające kosztownej roboczizny.

LICHA ZIEMIA — DOBRY PLON

Tymczasem w miarę zbliżania się do Zakroczymia, mimo lichej żytnio-ziemniaczanej ziemi, widzimy całe pola zarzucone resztkami ogórków i stosami złocistych roli cebul.

Zarówno gmina, jak i jej siedziba Zakroczym została w czasie wojny zrujnowana, a jednak spotykamy tu już nowe, zamożne domki. Tuż przy drodze stoi na przykład miły domek z ganeczkiem na piętrze. Z pozoru można nabyć sądzić, że stanowi on własność jakiegoś bogacza. A jednak wybudował go sobie drobny, ćwierćmorgowy dzierżawca ob. Szpakowski właśnie za pieniądze, zdobyte już po wojnie z uprawy ogórków i cebuli.

To samo potwierdzają inni rolnicy. Każdy z nich uprawia tutaj choć pół morga warzyw i każdy z tego pół morga żywi i ubiera rodzinę, a co najważniejsze podnosi zrujnowane wojną gospodarstwo. Nie mają też najmniejszego kłopotu ze zbywaniem warzyw. Już trzeci rok jak kontrakują je w spółdzielni ZSCh, otrzymując po 40 do 45 zł za 1 kg warzyw, które tutaj są specjalnie dorodne, nadające się do przechowywania i konserwacji.

Myśl założenia przetwórni warzyw niczej krążyła tu na długo przed wojną, lecz brak pieniędzy i organizacji był przeszkodą nie do zwalczenia. Jakoś wkrótce po wojnie zainteresowała się zakroczymskimi rolnikami Spółdzielnia Owocarsko - Warzywnicza „Samopomoc Chłopska" w Warszawie. Trochę przekonywując o potrzebie nowej, wiejskiej spółdzielczości, trochę pomagając gotówkowo — przyczyniła się walnie do powstania miejscowej spółdzielni. Od tej pory nie ma już kłopotów ze zbytem na warzywa, z ceną ani z marnowaniem surowca. Już przez 3 lata istnienia przetwórni przeprowadzili Zakroczymianie ulepszenie tutejszej odmiany ogórka i jego wydajności, wspólnie zdobywają hodowlane nasiona, nawozy sztuczne i inne pomoce.

Spółdzielnia zatrudnia dziś kilkuset robotników i robotnic, którzy pluczą w mechanicznych płukarniach ostatnie (w tym roku) transporty ogórków, ładują je do beczek lub do barwnych blaszanek, ubierają wonnym koprem i wysyłają w świat.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE I WODA

Spółdzielnia tutejsza przyczynia się nie tylko do dobrobytu okolicznych chłopów, lecz i mieszkańców miasteczka. Nie tylko przez zatrudnienie bezrobotnych, ale przez zaprowadzanie różnych ulepszeń. Zakroczym nie miał prądu, z chwilą zaprowadzenia prądu w spółdzielni, otrzymało go całe miasteczko. W Zakroczymiu była jedna — jedyna studnia z wodą zaskórną. W zeszłym roku, w czasie największych robót zabrakło w przetwórni wody. I Spółdzielnia wywierciła własną, głęboką studnię z bardzo dobrą, tym razem, gruntową wodą, z której korzysta dziś każdy mieszkaniec Zakroczymia.

Nie można powiedzieć, żeby miasto odwdzięczało się spółdzielni za jej świadczenia.

Ostatnio, spółdzielnia przystąpiła do nowej inwestycji. Jest to sadzawka do przechowywania beczek z przetworami. I tu napotkano na wielką trudność. Miejscowy burmistrz (niestety peperowiec) liczy za 1 m kw. terenu 25 zł miesięcznie dzierżawnego czynszu. Jest to zdziersтwo, nieliczenie się z interesami obywateli, a co gorsza, niezrozumienie społecznego znaczenia spółdzielni.

CIENIE I BRAKI

Mimo to nie jest tu jeszcze najlepiej i można mieć do Zarządu Spółdzielni kilka pretensji.

Pierwsza, to ogromna różnica w wynagradzaniu robotników i robotnic. Mężczyźni zarabiają 50 do 60 zł na godzinę, kobiety — 35 zł. Krzywdzi to kobiety, które choć mają lżejszą pracę, lecz jest ona więcej precyzyjna i od niej zależy jakość konserw.

Druga pretensja jest ta, że wśród bardzo wielu małorolnych producentów jest 2 — 3 bogatych (do 30 morgów) gospodarzy. Jeden z nich (tego roku) zużył 95 q nawozów sztucznych, które ściągał dla siebie z Nasielska, Płońska, Legionowa i z „końca świata", podczas gdy inni członkowie dostali tych nawozów za mało. I właśnie ci dwaj, czy trzej najbogatsi ludzie są członkami zarządu.

Dlatego też w imię dobra wszystkich producentów, powinno się wybrać do Zarządu i do Rady Nadzorczej chłopów biedniejszych i średnich, którzy z pewnością potrafią dokładniej i sprawiedliwiej dzielić między ogół świadczenia spółdzielni. Bowiem tylko przy stałym i powszechnym wzroście produkcji, słynne zakroczymskie ogórki i cebule będą się taniej kalkulowały tak producentowi jak i nabywcy, co zresztą już dziś pokazała praktyka zakroczymska.

Zofia Przęczek

Kino „PALLADIUM"
(godz. 14.30, 19.15, 21.30 Zw. Zaw. godz. 17.00)

FILM WEDŁUG SŁYNNEJ KSIĄŻKI A. J. CRONINA

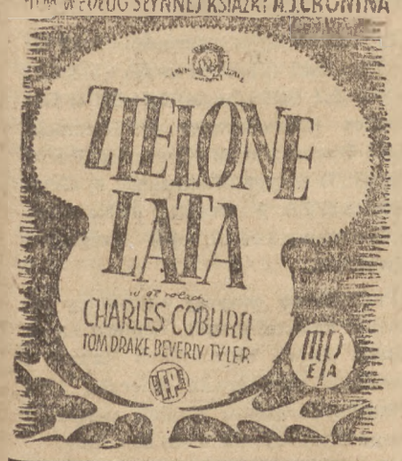

PRZETARG

Uniwersytet M. C. Skłodowskiej w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mebli wg niżej podanego wykazu:

1.	Stoliki	110 szt.
2.	Ławki	163 „
3.	Szafy biurowe	4 „
4.	Katedry	5 „
5.	Stoły	6 „
6.	Wieszaki stojące	26 „
7.	Fotele	2 „
8.	Tablice podwójne	4 „
9.	Wieszaki do tablic pokaz.	6 „
10.	Kozetka lekarska	1 „
11.	Brudowniczki	2 „
12.	Stołki okrągle	6 „

Termin całkowitego wykończenia robót do dnia 30.10.1948 roku. Podkładki przetargowe i szkice oraz bliższe informacje można otrzymać w Intendenturze U.M.C.S. ul. Pl Litewski 5, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 30.IX.1948 r. godz. 11. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1% sumy kosztorysowej wpłaconej do B.G.K. Lublin. U.M.C.S. zastrzega sobie prawo:

1. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązań ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
2. Częściowego skorzystania z oferty.
3. Prawo wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu.

Uniwersytet M.C.S.
Rektor
(—) Prof. dr T. Kielanowski

2924-K

Przetarg nieograniczony Nr 154

Szczeciński Urząd Morski ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę dźwigu portalowego 5-10 t na Wyspie Górnej Okrętowej w Szczecinie.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy i formularze otrzymać można z zwrotem kosztów w Dyrekcji Technicznej SUM, Oddział Przetargowy, Wały Chrobrego 1, II p. do dnia 4 października 1948 roku do godziny 15.00.

Oferty zalakowane bez firmy z napisem jak wyżej należy składać w Dyrekcji Technicznej SUM do dnia 5 października br. do godziny 11.45.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 października 1948 r. o godz. 12.00 w Dyrekcji Technicznej SUM, Oddział Przetargowy.

Oferty należy składać na całość roboty tj. na część mechaniczną i elektryczną łącznie. Oferty nie odpowiadające temu warunkowi zostaną unieważnione.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy I Urzędu Skarbowego w Szczecinie na wpłacone na rachunek depozytowy Szczecińskiego Urzędu Morskiego wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej.

Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub innych walorów zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1947 r.

Szczeciński Urząd Morski zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Szczeciński Urząd Morski
2897-K

PODAJE się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta St. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzją z dn. 13 września 1948 r. L. dz. 014-AN-3-2282-48 na zasadzie art. 2 (1) i 3 (2) pkt. 4 i 5 oraz art. 8 dekretu z dnia 10.11.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R.P. Nr 56, poz. 310) udzielił ob. Bormanowi Janowi Feliksowi, zamieszkałemu w Warszawie przy ul. Narbutta Nr 27, m. 3 uredzonemu dnia 15. III.1902 r. w Lublinie, synowi Kielmana i Zofii z domu Manheim zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Borman na nazwisko Bakowski. Zmiana ta rozciąga się na żonę w/w Helenę Marię z d. Dobrejcer, córkę Adama i Grunt z d. Ochłomow, urodz. dn. 26.III.1896 r. w Mogilewie.

2922 G

SPÓŁDZIELCZA Instytucja Gospodarcza zaangażuje księgowego bilansistę, 1 księgowego oraz maszynistkę — sekretarkę. Oferty z życiorysami i odpisami świadectw składać w biurze ogłoszeń „PAP" Foksal 11 pod „731". 725

Ogłoszenia drobne

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno—sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 688

WZMIANKA O PRZETARGU

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 30 września 1948 r. godz. 10.15 ofertowy przetarg nieograniczony, na odbudowę mostu o konstrukcji stalowej, długości ca 13 mb., na drodze państwowej Szczecin — Gdańsk w miejscowości Goleniów, pow. Nowogard.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym — Oddziale Mostowym — pokój 276.

Przetarg ogłoszony jest w „Monitorze Polskim".

Szczeciński Wydział Komunikacyjny
2896-K

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI (Karasia 2) godz. 19 „Cyd".

NOWY (Puławska 39) „Porwanie Sabinek". godz. 19.00

STUDIO (Karowa 31) nieczynny.

KLASYCZNY (Mokotowska 18) godz 19 „Seans"

LETNI (Polna 25) o godz. 19.15 „Nitouche"

MAŁY (Marszałkowska 8) o godz. 19 sztuka de Flers a i de Croisseta „Powrót"

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Candida"

Y.M.C.A. — Od dnia 17 września codziennie z wyjątkiem czwartków „Zabusia" — Zapolskiej z Ireną Górską, Łuczycką, Kurylukówną i Damieckim, J. Pietraszkiewiczem i K. Leszczyńskim. Reżyseria D. Damieckiego

COMOEDIA (Szwedzka 2) godz 19 „Pociąg Widmo"

Teatr „Placówka" godz. 19 „Krwawe Gody".

WROBELEK WARSZAWSKI Zygmuntowska 8, codziennie rewia pt. 4 : 1. Początek przedstawień godz. 17.30, 1 19.30; w niedzielę i święta godz. 15.15, 17.30 i 19.30. Dojazd tramwajami 3, 4, 5 i autobusami M i Z.

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA Konopnickiej 6) — nieczynny.

GULIWER (Królewska 13) nieczynny.

Teatr Rozmaitości: Od dn. 18 bm codziennie występuje gościnnie Teatr Radiofoniczny z Krakowa z artystycznym kierownictwem A. S. Puszkina „Eugeniusz Onegin" w przekładzie L. Belmonta i J. Tuwima, w oryginalnym układzie i opracowaniu scenicznym Mieczysława Kotlarczyka.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) „Melodia serc", pocz. seansów: 14, 16.30, 21.30, dla zw. zaw. o godz. 19.

PALLADIUM (Złota 7-9) „Zielone lata" początek seans. 13, 15, 19, 21, dla zw. zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56). „Decyzja prof. Millasa". pocz. seansów 13, 15, 19 i 21. Zw. Zaw. 17.

SYRENA (Inżynierska 2) „Dwulicowa kobieta" początek seansów 15, 17 i 21; zw. zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4) „Zuch dziewczyna". Pocz. seansów 15, 17 i 21; zw. zawodowe 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Program Nr. 43, pocz. seansu codziennie o godz 11

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (w Syrenie, Inżynierska 2) nieczynne.

STYLOWY (Marszałkowska nr 112) „Bolero". Początek seans. o godz. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. o 19-ej

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 września 1948 r.

6.00 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa 6.15 Dz. por. 6.30 Muz por. z płyt. 7.00 Skrót wiad. dz. por. 7.05 Muz. por. 8.20 „Anna Proletariuszka"; powieść. 8. 35 Muz. por. z płyt. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Pieśni Jana Galla w wyk. Romualdy Zambrzyckiej (sopran). 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muz obiadowa w wyk. Zespołu Instrum. J.Cajmera z udz. Marii Laskowskiej (piosenki). 15.30 Wyspa dzikich ludożerców — Nowa Gwinea, pog. dla dzieci. 16.00 Dz popołudn. 16.30 Utwory fort. w wyk. Marii Bilińskiej - Riegerowej. 17.00 „Rozmowy o gwiazdach" pog. dla młodzieży. 17.15 „Na muzycznej fali". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 Pieśni w wyk. Chóru P. R. pod dyr. J. Kołaczkowskiego. 18.25 Recital wiolonczelowy Zofii Adamskiej. 19.00 Muz. lekka z płyt. 19.30 „Emancypantki" powieść. 19.45 Konc. krakowskiej Ork. P. R. pod dyr. J. Gerta z udziałem Aleksandry Rudnickiej śpiew. 20.30 „Dziwna historia" nowela. 20.50 Muz. z płyt. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 22.45 z płyt. 23.30 Hymn.

Redakcja ul. Smolna 12 Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60; Red. nocna i zagran. 8-82-25; Sekret. Red. 8-82-29; Dział Miejski 8-82-27. Dział listów i interw. 8-51-04, Kolp. 8-71-80. Adm. ul. Smolna 13, 8-29-84; Dział ogłosz. 8-50-23.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA", Warszawa, Smolna 10.

B-58726

GŁOS SPORTOWY

WĘGRY—POLSKA 6:2 (3:1)

40.000 widzów podziwia kunszt piłkarski gości węgierskich

Od nich trzeba się długo uczyć...

To żonglerzy! Grają jak z nut! Mają chyba specjalny magnes w butach, który przyciąga piłkę!

— Takie „powiedzonka" słychać było w niedzielę na Stadionie WP, podczas meczu piłkarskiego Węgry—Polska. Rzeczywiście, widzowie mieli dużo racji...

Zawsze byliśmy pełni podziwu dla węgierskiej piłki nożnej, cieszącej się

Obrońca Barwiński był najlepszym graczem reprezentacji polskiej.

zupełnie słusznie mianem jednej z najlepszych w Europie. W roku bieżącym Węgrzy są bezsprzecznie jedną z najmocniejszych drużyn na kontynencie. Obserwując grę gości w niedzielę i porównywując ją z poziomem gry, widzianym na tegorocznej Olimpiadzie, możnaby zupełnie śmiało zaryzykować twierdzenie, że Węgry zdobyłyby w Londynie złoty medal olimpijski.

WĘGRZY — CZARODZIEJE PIŁKARSCY

Podobnej techniki, doprowadzonej do ekwilibrystyki i żonglerki — jeszcze nie oglądaliśmy na Stadionie WP. Pełna swoboda i miękkość w prowadzeniu piłki, która była po prostu jakby przylepiona do nogi, dokładne i przyziemne podania, taktyka gry, polegająca na świetnym zgraniu całej drużyny i zmianach miejsca oraz zaskakujący strzał zarówno napastników, jak i pomocników — to wszystko wzbudzało podziw 40.000 widowni.

Jak trzeba strzelać i jak się strzela — przekonała się dopiero w niedzielę publiczność warszawska.

Wszyscy napastnicy węgierscy strzelają lewą i prawą nogą z każdej sytuacji i dowolnej odległości. Podobnie potrafili strzelać i pomocnicy, którzy stale szli za atakiem, zasilając go nieustannie podaniami. Obrona węgierska nigdy nie „traciła głowy", a szybkość jej była zadziwiająca: Każdy z obrońców węgierskich był dużo szybszy od skrzydłowych polskich, którym na przestrzeni 20 metrów mógł zawsze dać 3—4 m „for".

Bramkarz węgierski zademonstrował niezwykle pewny i skuteczny styl gry, czysto nowoczesny. Wybiegał on w groźnych momentach daleko naprzód i interweniował z niezwykłą przytomnością umysłu.

OCENA DRUŻYNY POLSKIEJ

Analizując mecz niedzielny, należy stwierdzić, że Węgrzy grali, a Polacy niejednokrotnie mogli tylko przyglądać się tej zabawie, której próbowali przeszkadzać w miarę swych sił i możności. Swoboda gry gości dziwiła po prostu publiczność polską, przyzwyczajoną do pewnego wysiłku w grze.

Reprezentacja Polski, mimo że nie rozegrała złego meczu — o zwycięstwie nawet marzyć nie mogła. Goście nie grali specjalnie „pełnym gazem", a raczej na pokaz, demonstrując różne sztuczki, jak np. strzelanie tyłem do bramki z powietrza „nożycami". Startem do piłki i grą głową, również przewyższali gospodarzy.

W reprezentacji polskiej nie wszyscy zawodnicy osiągnęli swój poziom normalny. Poniżej swej formy zagrał Parpan, Waśko, Szczurek i Gracz. Najlepszym graczem drużyny polskiej był obrońca Barwiński. Oprócz niego wyróżnił się Kohut. Reszta przeciętna. Bobula i Kubicki grali możliwie do przerwy, później byli bardzo słabi. Bramkarz Janik b. niepewny i ciężki. Z sześciu strzelonych bramek, dwie mógł jednak obronić (trzecią i czwartą).

Brak pewnego bramkarza i skrzydłowych jest obecnie piętą achillesową naszej reprezentacji. To naturalnie tyczy się „składu personalnego". A gdzie umiejętności? Dużo i długo trzebaby pracować, aby choć w części umieć to, co pakazali nam Węgrzy.

Z zespołu gości trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Cała drużyna tworzyła zwartą i wyrównaną jedenastkę. Wszyscy byli dobrzy. Imponował strzałem Deak, szybkością obaj skrzydłowi, wykopem — obrońcy. O całej reprezentacji można mówić jedynie w samych superlatywach.

Z. DALL

MIĘDZY DWOMA BRAMKAMI

Węgrzy rozpoczynają grę i już w pierwszych minutach ruszają ostro na bramkę polską. W 2 min. środkowy napastnik gości daje wspaniałą próbkę strzału. Na szczęście, ostry zaskakujący strzał Deaka odbija się od poprzeczki. W 4 min. Deak po solowym przeboju strzela znowu, tym razem nad bramką. W tej samej min. Polacy przeprowadzają pierwszy groźny atak na bramkę Węgrów, niestety „główka" Gracza idzie na aut.

W 9 min. Gracz oddaje pierwszy strzał na bramkę węgierską. Bramkarz Grosic chwyta jednak pewnie. W 12 min. groźna sytuacja pod bramką gości. Bobula pięknie centruje, a Cieślik z woleja strzela ostro, ale bramkarz węgierski we wspaniałym stylu broni nakrywką. Następny atak polski kończy się strzałem Kubickiego w aut.

W 13 min. poprzeczka chroni Polaków przed utratą bramki. W 14 min. Kohut po ładnym solowym biegu oddaje strzał, obroniony pewnie przez bramkarza węgierskiego. W 17 min. prawy łącznik Szusza bije wolnego za faul Parpana. Strzał broni jednak Janik.

W 19 min. Węgrzy biją rzut rożny. Janik wybija piłkę w pole, ale nadbiegający pr. pomocnik Borzsik lokuje ją w siatce. Wynik 1:0.

Kontratak polski i strzał Bobuli kończy się jednak na bramkarzu. W 24 min. gorąca sytuacja pod bramką Polski. Janduda wybija w ostatniej chwili piłkę z linii bramkowej. Piłka wychodzi w pole, ale pomocnik gości podaje ją do środkowego Deaka, a ten również głową, strzela w róg drugą bramkę dla Węgrów.

W 25 min. Bobula centruje, ale bramkarz węgierski „zbiera" piłkę z głowy nadbiegającego Kohuta. W 28 min. prawy łącznik Szusza, dalekim ostrym strzałem uzyskuje trzecią bramkę dla Węgrów.

Po tej bramce Polacy jakby się trochę otrząsnęli z przewagi węgierskiej i zaczynają grać lepiej. W 37 min. centrę Bobuli, zamienia Kohut na pierwszą bramkę dla naszych barw. W chwilę potem stadion zatrząsł się od oklasków, niestety ostry, silny strzał Cieślika wylądował na zewnętrznej stronie siatki, robiąc wrażenie strzelonej bramki.

Po przerwie Polacy przystępują do gry z nowym zapasem ambicji i energii. W 8 min. po ładnej kombinacji Waśko — Kohut — Gracz, ten ostatni strzela niecelnie. W 13 min. Kubicki bije rzut wolny, jednak piłka wychodzi na aut.

W 15 min. niebezpieczna sytuacja pod bramką polską. Po kornerze bitym przez Egressiego Janik wybiega niepotrzebnie z bramki i strzał Deaka w ostatniej chwili wybija Janduda. W 22 min. Kubicki marnuje najlepszą okazję do zdobycia bramki, będąc sam na sam z bramkarzem zwleka z oddaniem strzału i nadbiegający obrońca wybija mu piłkę z nogi. W minutę później Cieślik dostaje piłkę, strzela ostro na bramkę. Bramkarz węgierski chwyta piłkę wypuszcza ją z rąk i ta wpada do siatki.

Radość Polaków nie trwa długo. W 24 min. Deak, wykorzystując niepotrzebny wybieg Janika uzyskuje czwartą bramkę. W dwie minuty później po kombinacji Hidegkuty — Toth, ten ostatni umieszcza piłkę po raz piąty w bramce Polaków.

Teraz Polacy bronią się już tylko ostatkiem sił. W 28 min. Janik b. ładnie interweniuje. Ostatnia bramka dnia pada w 35 min.: lewy łącznik Hidegkuty ostrym strzałem z 25 metrów uzyskuje 6-ty punkt dla gości.

Ostatnie minuty meczu — to w dalszym ciągu koncert gry Węgrów, którzy teraz grają na pokaz, dla publiczności.

Arbiter zawodów sędzia Vlcek wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu, prowadząc mecz b. dobrze.

CO MÓWIĄ O MECZU

ALFUS — KPT. SPORTOWY PZPN

— Mecz „zawaliła" pomoc i obrona (?) Atak na poziomie i przy czym obaj skrzydłowi Kubicki i Bobula byli lepsi do przerwy. Kohut zdał egzamin w reprezentacji.

Węgrzy grali doskonale i na tle tak świetnego przeciwnika nie mogliśmy nic zrobić.

GEN. BOŃCZA - UZDOWSKI — PREZES PZPN

— Węgrzy wygrali, bo byli zespołem pod każdym względem doskonałym, a my nie umiemy jeszcze grać w piłkę nożną.. (zgadzamy się w zupełności z prezesem PZPN, dop. red.)

INŻ. PRZEWORSKI — WICEPREZES PZPN

— Takich graczy jak Janik, Kubicki, czy Bobula, mamy w Polsce pod dostatkiem i dziwię się, że ci gracze znaleźli się w reprezentacji.

WACEK KUCHAR — TRENER NASZEJ DRUŻYNY.

— Przegraliśmy zasłużenie. To, co pokazali Węgrzy, przeszło moje oczekiwania.

NAGY — KIEROWNIK EKIPY WĘGIERSKIEJ

— Jesteście jeszcze za słabi technicznie i za wolni. Z waszych graczy najbardziej podobali mi się obaj łącznicy. U nas najlepszym był Bozsik.

BARWIŃSKI — NAJLEPSZY GRACZ NASZEJ REPREZENTACJI

— Grało mi się b. dobrze. Węgrzy byli bardzo szybcy i grali świetnie. Nic więcej nie mogliśmy zrobić.

KOHUT — ŚRODKOWY NAPASTNIK

— Węgrzy tak dobrze grali, że obaj łącznicy cofnęli się do tułu, a ja nie miałem z kim grać. O Węgrach nie chce nic mówić. „Zaharatali" nas zupełnie.

POLSKA—SZWECJA 4:2

w meczu wioślarskim

Międzypaństwowe regaty wioślarskie Polska—Szwecja, które odbyły się w niedzielę na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą, zgromadziły pomimo dotkliwego chłodu ponad 8 tysięcy widzów.

Regaty otwarte zostały przez prezesa PZTW dr. Tilgnera, który powitał gości. Na trybunach zasiedli wiceminister Kultury i Sztuki dr Widy-Wirski, przedstawiciele poselstwa szwedzkiego w Warszawie, delegaci GUKF-u z płk. Czarnikiem na czele oraz liczni reprezentanci pomorskich władz państwowych, samorządowych i wojska.

Program regat obejmował 10 biegów: 8 międzypaństwowych i 4 międzybiegi w konkurencji krajowej Trasa wynosiła 1.800 m, jedynie w biegu kobiet trasa była skrócona do 1.200 m.

Już w pierwszym biegu międzypaństwowym **Roger Verey** miał okazję do zadokumentowania swej wyższości nad Szwedem Christerssonem. Czołowy nasz skifista, pomimo swoich 36 lat, narzucił od samego startu ostre tempo i wygrał pewnie, wyprzedzając 22-letniego Szweda o trzy długości. Czas Vereya 7:45 min. czas Christerssona 8,07,8 min.

Drugi z kolei bieg dostarczył widzom wiele emocji. Do biegu czwórek ze sternikiem stanęły na starcie osady **BTW Bydgoszcz** (Kościelak. Kocerka Teodor i Henryk, Suligowski, sternik Szyperski), oraz **„Halmstads Gymnastik Und Rood Forening"** (Bergenheim, Adamsson, Manns, Johansson, sternik Possfeldt). Do tysiąca metrów prowadziła o trzy długości osada polska. Pod koniec Szwedzi ostrym finiszem zaczęli doganiać Polaków I w tym momencie wskutek silnej fali łódź polska zapełniła się wodą i tuż przed metą zaczęła tonąć. Po dramatycznej walce na finiszu zwyciężyła ambitna czwórka BTW, osiągając czas 7:21,5 min. przed Szwedami 7:22,8 min.

Bieg III — czwórek półwyścigowych odbył się w konkurencji krajowej Startowały cztery osady. Pierwsze miejsce zdobył KW—Barcin w czasie 7:29,6 min. przed PKS „Pocztowiec" (Bydgoszcz) — 7:33 min., BTW (Bydgoszcz) i KW (Toruń)

W biegu międzypaństwowym dwójek startowały osady „Kungalos Rodd klubb" i BTW (Bydgoszcz). Po 500 m osada polska wycofała się z biegu. Czas Szwedów 7:36 min.

Bieg V — czwórki nowicjuszy w konkurencji krajowej wygrała osada TW (Włocławek) w czasie 7:23 przed KW „Gopło" (Kruszwica) i KW ZZK (Bydgoszcz).

W biegu VI — międzypaństwowym osada szwedzka „Trollhattans Roodklubb" pokonała o 0.2 sek. osadę TW (Płock). Po zaciętej walce na finiszu Szwedzi osiągnęli czas 7:07 min Polacy zaś 7:07,2 min.

Bieg VII — czwórki półwyścigowe kobiet w konkurencji krajowej przyniosły zwycięstwo osadzie WKW (Warszawa) — 5:52,5 przed KW „Wisła" (Warszawa) 5:57 i KW (Toruń).

W biegu VIII — czwórek młodszych w konkurencji krajowej, ze zgłoszonych 4-ch osad wycofały się dwie z powodu ciężkich warunków atmosferycznych — silnej fali i przejmującego chłodu Zwyciężyła osada TW (Włocławek) — 7:31 przed KW „Gopło" (Kruszwica) — 7:36 min.

Międzypaństwowy bieg dwójek wykazał olbrzymią przewagę osady polskiej (Roger Verey, Dezso Csaba), która pokonała dwójkę szwedzką Arvid Hard, Curt Christrsson o 3 długości łodzi, w czasie 7:09.8 Czas Szwedów 8:10 min.

W ostatnim biegu międzypaństwowym ósemek osada BTW (Bydgoszcz) przy entuzjastycznym dopingu publiczności pokonała pewnie po zaciętej walce osadę szwedzką o długość łodzi w czasie 6:11,8. Czas Szwedów 6:28.8 min

Ogólny wynik zawodów 4:2 dla Polski.

Zwycięskiej ósemce polskiej wręczył nagrodę wiceminister Kultury i Sztuki dr Widy-Wirski.

Wieczorem w salach BTW odbyło się przyjęcie dla gości szwedzkich, dla zawodników polskich oraz dla reprezentantów sfer sportowych z całego Pomorza.

„Kopenhaga" w Budapeszcie

Polska B przegrywa 0:8 (0:4)

Budapeszt, od spec. wysł.

Węgry B — Polska B 8:0 (4:0). 20.000 widzów. — Sędzia Harangoso (Węgry). Bramki strzelili. Kozsis — 3, Horvath — 2, Sandor — 2, Szilagyi — 1. Stosunek rogów 12:4 dla Węgier.

Druga reprezentacja Polski, która rozegrała w niedzielę w Budapeszcie w obecności 20.000 widzów mecz piłkarski z drugą reprezentacją Węgier, poniosła kompromitującą i bolesną porażkę w stosunku 0:8 (0:4). Porażka ta — a właściwie klęska, jest powtórzeniem pamiętnego „czarnego dnia" piłkarstwa polskiego w Kopenhadze, kiedy to przegraliśmy w identycznym stosunku z drużyną Danii.

Wynik 0:8 w Budapeszcie kompromituje w wysokim stopniu piłkarstwo polskie zagranicą. Winę za tę klęskę ponosi całkowicie Polski Związek Piłki Nożnej, który wykazał wysoką lekkomyślność, decydując się na rozegranie meczu z tak poważnym przeciwnikiem, nie dysponując odpowiednio przygotowanym i bogatym w umiejętności piłkarskie zespołem.

Gracze polscy robili co mogli, grali niezwykle ambitnie i ofiarnie, ale byli bezsilni wobec koncertowej gry gospodarzy, którzy po prostu bawili się „w kotka i myszkę", będąc zespołem lepszym technicznie o kilka klas.

Zdaniem fachowców węgierskich, druga reprezentacja węgierska, która tak rozgromiła Polaków, była bodaj jeszcze lepszym zespołem niż reprezentacja pierwsza, wysłana do Warszawy.

Drużyna polska była nieudolnym zlepkiem, niezgranym, grającym chaotycznie i bezładnie. Nie ulega wątpliwości, że takie drużyny jak „Ruch" czy „Cracovia" lub „Wisła" mogłyby uzyskać lepszy wynik niż druga nasza reprezentacja.

Przebieg spotkania wykazał, że reprezentacja polska była zupełnie nieprzygotowana do tak poważnego meczu. PZPN zawinił — i to b. mocno. Czy dobrze wpływa na propagandę polskiego sportu fakt, że w meczu międzypaństwowym (wprawdzie drugich drużyn) publiczność 15 minut przed końcem zawodów zaczyna gremialnie opuszczać stadion, znudzona tą grą do jednej bramki?

Czy nie jest kompromitacją dla piłkarstwa polskiego, że gra naszej drużyny w Budapeszcie wzbudzała kilkakrotnie salwy śmiechu?

O to wszystko nie możemy winić graczy, którzy dali z siebie maksimum ofiarności i ambicji — ale tylko władze naszego piłkarstwa, nie orientujące się widocznie zupełnie o sile węgierskiej piłki nożnej.

W zespole polskim, który wystąpił w składzie: **Wyrobek (Jakubik), Gędłek, Glimas, Suszczyk, Tarka, Miller, (Bartyla), Hogendorf, Krasówka, Grunner, Łącz, Mamoń** — wyróżnili się Mamoń i Krasówka.

Bramkarza Wyrobka zmienił w pierwszej minucie po przerwie Jakubik, a Millera w 42 minucie zastąpił Bartyla, który okazał się jednak gorszym od swego poprzednika.

Kolejność strzelonych bramek była następująca: 18 min. (Szilagyi), 19 min. (Kozsis), 30 min. (Kozsis), 44 min. (Sandor), 61 min. (Horvath), 79 min. (Horvath), 81 min. (Sandor), 82 min. (Kozsis).

Przy stanie bramek 5:0 dla Węgrów, ci ostatni rozpoczęli piekielny wprost finisz, chcąc zdobyć jak najwięcej bramek i uzyskać wynik dwucyfrowy. 3 bramki zostały strzelone w ciągu 4 minut! Najgroźniejszym napastnikiem był Sandor, którego każdy wypad przynosił w efekcie bramkę.

Sędzia zawodów Węgier Harangoso był b. dobrym arbitrem. Słabszym natomiast był jeden z sędzów bocznych — Polak Kmiciński, niezdecydowany i niepewny.

Kompromitująca porażka w Budapeszcie powinna być przestrogą i ostatnim dzwonkiem alarmowym dla naszych władz sportowych. Trzeba zrozumieć, że nie umiemy grać w piłkę nożną w skali międzynarodowej. A jeżeli nie umiemy — to nie „pchajmy się na afisz". Musimy się więc uczyć.

ŚLĄSK—WARSZAWA 12:4

Słaby skład — słaby boks — zła atmosfera

Niedzielnego meczu pięściarskiego reprezentacji Śląska i Warszawy nie można zaliczyć do imprez udanych. Nie było ani zapowiedzianego składu, ani dobrego boksu, ani miłej atmosfery. Brak Nowary, Rademachera i Drapały w drużynie śląskiej, a Czortka, Zagórskiego i Kotkowskiego w zespole warszawskim — przyczynił się do znacznego obniżenia poziomu walk i zmniejszenia stopnia zainteresowania samą imprezą. Kto tu zawinił? Mamy wrażenie, że w dużej mierze WOZB, który nie potrafił zapewnić sobie startu wyżej wymienionych zawodników, a tym samym już przed zawodami wywołał atmosferę zdenerwowania i niezadowolenia u publiczności. Sama organizacja meczu była również gorsza, niż zazwyczaj.

W sumie impreza nie udała się i nie można zaliczyć jej do widowisk, propagujących właściwie sport pięściarski.

Poziom walk był słaby. Jedynie może dwie pierwsze walki stały na względnym poziomie oraz walka w wadze półśredniej. Pozostałe spotkania można by zaliczyć raczej do boksu „podwórzowego" — a nie ringowego. Zarówno Grzywocz, jak i drugi reprezentant polski Bazarnik, wypadli dość słabo. Niezłym był Górawski, Sobkowiak. Sieradzan i Sznajder. Debiutant Kwaśniewski może być w przyszłości wartościowym zawodnikiem.

Wyniki techniczne:

W. musza: Górawski (Śl.) wygrywa na punkty z Patorą (W);

w. kogucia: Grzywocz (Śl.) wygrywa na punkty z Sobkowiakiem (W);

w. piórkowa: Bazarnik (Śl.) wygrywa na punkty z Sieradzanem (W);

w. lekka: Bibrzycki (Śl.) przegrywa na punkty z Komudą (W);

w. półśrednia: Sznajder (Śl.) wygrywa na punkty z Kwaśniewskim (W);

w. średnia: Kaszuba (Śl.) zdobywa punkty walkowerem z powodu rzekomej nadwagi Zagórskiego;

w. półciężka: Urbaniak (Śl.) zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie Woźniaka (W);

w. ciężka: Patorok (Śl.) przegrywa z Archadzkim (W) na skutek dyskwalifikacji w drugiej rundzie za uderzenie leżącego przeciwnika. W tym momencie Patorok miał dużą przewagę punktową

W ringu sędziował dobrze ob. Masłowski, na punkty zaś ob. ob. Bielewicz, Derda i Fedorowicz.

JOE LOUIS

broni tytułu mistrza świata

Pogłoski o wycofaniu się z ringu mistrza świata wagi ciężkiej Joe Louisa okazały się nieprawdziwe. Jak wiadomo po walce z Joe Walcottem, Louis zapowiedział, że wycofuje się definitywnie z ringu. Obecnie jednak ulegając namowom menażerów Murzyn zdecydował się bronić tytułu mistrzowskiego w walce z Charlesem Ezzardem. Spotkanie zakontraktowane zostało na 15 rund i odbędzie się dnia 12 listopada w nowojorskiej Madison Square Garden,

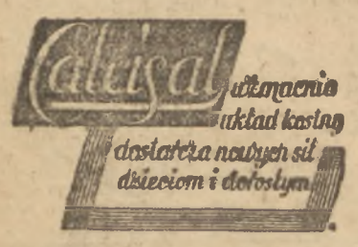

Produkcji Państw. Fabr. Zj. Zakł. Przem. Farm. „Żądać w aptekach i drogeriach. 2885 K

Kapiak zwycięża w górskich mistrzowstwach Polski

Rozegrany w niedzielę w Wiśle wyścig kolarski o górskie mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem Kapiaka („Elektryczność") — w czasie 3:36:53.

Trasa wyścigu wynosiła 108 km i była bardzo ciężka.

Na starcie do biegu stanęło tylko 24 zawodników z całej Polski. Zabrakło wśród nich Wrzesińskiego, który mimo że doskonale przygotował się do tego startu, musiał z niego zrezygnować z powodu choroby.

Wyścig rozegrany był w b. ciężkich warunkach atmosferycznych, ze względu na panujące w górach silne chłody i wiatr, utrudniający jazdę.

Wyniki techniczne wyścigu przedstawiają się następująco:

1) Kapiak (Elektryczność) 3:36:53; 2) Siemiński (Elektryczność) 3:38:51; 3) Wandor (RKS Legia) 3:41:07; 4) Leśkiewicz (Odzieżowiec) 5) Rzeźnicki (ZZK Warszawa); 6) Nowoczek (Ruch) 3:44:57; 7) Sałyga (Partyzant); 8) Grynkiewicz (ZZK Warszawa); 9) Napierała (Sarmata) 3:50:13; 10) Targoński (Gwardia).

Początkowo wszyscy zawodnicy jechali w zwartej grupie, dopiero na ostatnich dwóch okrążeniach Kapiak i Siemiński zainicjowali ucieczkę. Na ostatnim okrążeniu Kapiak zwiększył tempo i przybył na metę samotnie.

Wśród zawodników, którzy nie ukończyli wyścigu z powodu defektów znaleźli się Wójcik, Motyka i Bukowski.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ŁKS — „Zryw", mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwa ŁOZB, rozegrany w Łodzi, zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Z ciekawszych spotkań należy wymienić porażkę Stasiaka z Różyckim, Woźniakiewicza z Marcinkowskim i Taborka z Pisarskim.

*

Mieloch wygrał w Poznaniu uliczny wyścig motocyklowy, zorganizowany na rzecz odbudowy Warszawy. W wyścigu brali również udział motocykliści CSR — Wasserbauer, Sedlak i Billy W wyścigu głównym Mieloch, wykazując niezwykle brawurową i pewną jazdę, zdublował Czechosłowaków.

*

Francja — Finlandia, międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny rozegrany w Paryżu, zakończył się wynikiem remisowym 70:70. W meczu nie było żadnych specjalnych niespodzianek.

*

Szwecja — Norwegia, międzypaństwowy mecz piłkarski, rozegrany w Oslo, zakończył się zwycięstwem mistrza olimpijskiego — Szwecji, w stosunku 5:3 (2:2).

Echa meczu

Szwecja — Finlandia

W meczu lekkoatletycznym **Szwecja — Finlandia,** rozegranym przed kilkoma dniami w Helsinkach i zakończonym zwycięstwem Szwedów w stosunku 138:76 pkt., kilka wyników zasługuje na uwagę.

Bezsprzecznie najlepszym wynikiem zawodów był czas zwycięzcy biegu 3.000 m z przeszkodami — Szweda **Sjöstranda,** który przebiegł ten dystans poniżej 9-ciu minut — **w 8:59,8** Drugi za zwycięzcą, również Szwed Hagström miał nie wiele gorszy czas — 9:01.

Poza tymi b. dobrymi wynikami, na wyróżnienie zasługuje szwedzki **tyczkarz Lundberg,** który skoczył **4,32 m,** skoczek **Achman** (Szwecja) — mający **15,37 m w trójskoku** oraz Fin **Simola,** który skoczył **w dal 7,23 m.**

Największą sensacją meczu była **porażka rekordzisty świata Fina Heino,** który w biegu na 10.000 m był drugi, za Szwedem Albertssonem. Czas zwycięzcy: 30:42,4; czas Heino: 30:49,6.

DROBNY

przegrywa w USA

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Ameryki, które odbywają się w Forest Hills, najlepszy tenisista czeski Drobny, odniósł wspaniały sukces wygrywając w ćwierćfinale z mistrzem Wimbledonu — Falkenburgiem 8.6, 6.1, 6:3.

Drugą sensacją mistrzostw była porażka Parkera, który przegrał z 19-to letnim Gonzalesem 6:8, 6:2, 5:7, 3:6.

*

Półfinały mistrzostw tenisowych USA, rozgrywane w konkurencji międzynarodowej na kortach Forest Hills, przyniosły sensację w postaci porażki najlepszego obecnie Europejczyka, Czechosłowaka Jarosława Drobnego. Ten ostatni przegrał z młodym Amerykaninem Gonzalesem w stosunku 10:8, 9:11, 0:6, 3:6. Drugim finalistą mistrzostw będzie Południowoafrykańczyk Sturgess, który pokonał b. mistrza juniorów USA Flama w stosunku 9:7, 6:3, 6:2.

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ ZO